GŁOS POMORSKI

Nr. 18 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 150.000 mk.**

Prenumerata miejscowa; Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **1.906.250** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **1.921.250** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 3.500.000 mkp., do Niemiec 4.500.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 12,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 9 fr.) do Anglji 5 shillngów, do Stanów Zjednoczonych 70 cents W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t d. prenumeratorzy nie mają prawa żadania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci, Oddział w Poznanin nr. 201193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 100.000 mk. **w dziale reklamowym na** stronie 1-3 łam. przed tekstem 500.000 mk., wśród tekstu 300.000 mk., za tekstem 240.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki. płatne w markach polskich lnb ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 22-go stycznia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Wytyczne polityki zagranicznej pana Zamoyskiego.

Paryż, 20. 1. (Pat.) Minister spraw zagr. p. Zamoyski w wywiadzie z przedstawicielami „Tempsa" oświadczył że pracować będzie nad utrzymaniem przyjaźni francusko polskiej. Polityka polska — oświadczył minister — jest zasadniczo polityką pokojową i dąży do ścisłego wykonania traktatów, utrzymania dobrych stosunków z Ententą, usunięcia nieporozumień między Pragą a Warszawą i zacieśnienie węzłów łączących Polskę z państwami bałtyckiemi. Słuszne uregulowanie sprawy Kłajpedy mogło w szerokiej mierze przygotować grunt dla przymierzą z Litwą. Co się tycz ystosunków polsko-rosyjskich — mówił minister — to tak traktat ryski, jak i ostatnio dokonana wymiana not między rządem polskim i sowieckim stanowią podstawę normalnych i trwałych stosunków.

Poincare przemawia...

Francja pragnie pokoju, żąda jednak od swych wrogów zerwania z polityką przeszłości

Paryż, 20. 1. (Pat.) Na uroczystości odsłonięcia w siódmym okręgu Paryża pomnika ku czci poległych Poincare wygłosił mowę. w której powiedział m. in.: Francja zachowuje odtąd silniejszą niż kiedykolwiek nienawiść ku wojnie i pracować będzie z zapałem w sprawie pokoju. Francja pragnie bronić sprawy odszkodowań oraz zachować drogę przestrzegania traktatów i utrzymania ustalonych praw. Nie możemy — mówił Poincare — po przelaniu tak wielkiej ilości krwi być wprzyszłości pod groźbą niemieckich najazdów. Wprawdzie wobec celowego bankructwa Niemiec nie jesteśmy w możności odbudować tego co Niemcy zniszczyły, jednakże żadna kampanja polityczna, żaden manewr finansowy, ani żaden nacisk z zagranicy nie zdoła zdusić głosu naszego sumienia. Pragniemy szczęścia innych narodów, nawet tych, które były naszymi wrogami, byleby tylko zerwały one z polityką, stosowaną w przeszłości.

Prasa niemiecka za separatyzmem.

Kolonja, 20. 1. (Pat.) Jedna z największych gazet kolońskich „Kölnisches Tageblatt" oświadczyła się jawnie za separatyzmem i wyraziła sympatję dla Francji. Z tego powodu związek prasy kolońskiej skreślił ze swojej listy redakcję tej gazety, którą w odpowiedzi na to postanowiła wytoczyć sprawe o obrazę kilku osobom ze świata dziennikarzy kolońskich. Wypadek ten rzuca charakterystyczne światło na stosunki, panujące na terenie okupowanym i dowodzi, że ruch separatystyczny rozszerza się coraz bardziej i zyskuje coraz więcej zwolenników. Nawet w kołach inteligencji utrwala się przekonanie, że autonomja Nadrenji przedstawia dla tego kraju znacznie większe korzyści, aniżeli pozostanie jego w ramach Prus.

Akademja na cześć poległych studentów.

Warszawa, 20. 1. (PAT.) Dziś w południe odbyła się w sali uniwersytetu warszawskiego akademja żałobna z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci studentów uniwersytetu, poległych w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1918—1920. Akademję poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele Panien Wizytek przez dziekana wydziału teologicznego ks. prof. Grabowskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Szlagowski. Na akademję przybyli przedstawiciele władz organizacyj społecznych. świata naukowego oraz rodziny poległych studentów. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę akademickiego koła muzycznego marsza żałobnego Chopina i odśpiewaniem przez chór akademicki pieśni Szamotulskiego. Następnie rektor uniwersytetu dr. Koschenbahr-Łyskowski zagaił akademję, składając przedewszystkiem hołd matce Polce. która z poświęceniem wysyłała swoich synów do walki o niepodległość poczem znany historyk, prof. Władysław Smoleński wygłosił piękny pod względem formy i głęboki w treści wykład pod tytułem: „Młodzież w walkach o niepodległość Polski". Po krótkiem przemówieniu przedstawiciela młodzieży akademickiej nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie tablicy, którego dokonał ks. dziekan Grabowski. Na pięknej marmurowej tablicy wyryto złotemi zgłoskami nazwiska 109 studentów, w tem 3 kobiet, poległych w obronie Ojczyzny. Uroczystość, która na zebranych wywarła potężne wrażenie zakończyła się odegraniem hymnu Gomolki i odegraniem poloneza elegijskiego Noskowskiego.

* * *

Delegaci sowieccy działała w Nadrenji.

Paryż, 20. 1. (Pat.) Jak donoszą pisma, ostatnie rozruchy w Düsseldorfie zorganizowali delegaci sowieccy. Bawił tam podobno incognito Radek Sobelsohn.

Ameryka nie nalega na spłatę długów Francji.

Paryż, 20. 1. (Pat.) Prasa. omawiając ostatnie przemówienie senatora amerykańskiego Boraha w sprawie spłaty długu francuskiego, zaciągniętego w Stanach Zj., stwierdza, że zdaniem komisji dla spraw długów międzysojuszniczych ze względu na obecną sytuację Europy nie jest chwilowo wskazane wszczynanie nowych rokowań z Francją w sprawie spłaty długów. Prasa daje wyraz przekonaniu. że rząd Stanów Ziedn., nie odstenuiąc bynajmniej od swych zasad w sprawie spłaty długów, nie zechce okazać się wierzycielem bezwzględnym. żądającym tylko swego i nie zechce powiększyć trudności finansowych. z jakimi walczy dzisiaj Francja.

* * *

Paryż, 20. 1. (Pat.) Poseł Maurycy Zamoyski w dn. wczorajszym o godz. 1 popoł. wręczył prezydentowi republiki Millerandowi swoje listy odwoławcze. Przybył do Paryża poseł Skirmunt w celu odbycia narady z ministrem Zamoyskim.

* * *

Paryż, 20. 1. (Pat.) Komisja finansowa izby po wysłuchaniu oświadczeń rządowych przyjęła całokształt propozycji rządowych w sprawach podatkowych.

Wotum niezaufania dla Radka.

Moskwa, 19. 1. (PAT). W dniach 14 i 15 stycznia odbywało się plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu rosyjskiej partji komunistycznej. Pośród uchwalonych postanowień zwraca uwagę rezolucja. stwierdzająca naganne zachowanie się Radka w stosunku do spraw niemieck. Plenum stwierdza że postępowanie Radka stało w sprzeczności ze stanowiskiem partji, gdy bowiem Radek opierał swą politykę na popieraniu mniejszości niemieckiej partji komunistycznej, to R. K. P. dążyła do podtrzymania większości przy współpray z lewicą. Plenum wskazuje Radkowi na niedopuszczalne w partji bolszewickiej niepodporządkowanie się członka Centralnego Komitetu postanowieniom tegoż komitetu w zagadnieniach międzynarodowych i ostrzega Radka oraz innych towarzyszy przed przenoszeniem do „Kominternu" walki reakcyjnej. W uchwale powyższej zwraca przedewszystkiem uwagę publiczne jej ogłoszenie, co bodaj dotychczas jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem. Jest to jeden z etapów ostrego załatwienia rachunków z opozycjonistami, do których należy i Radek.

Sytuacja strajkowa w Nadrenji.

Düsseldorf, 20. 1. (Pat.) Donoszą o ogólnem obniżeniu się cen wytworów wielkiego przemysłu. Na całym terenie okupowanym panuje spokój z wyjątkiem Kolonji, gdzie wojska angielskie interwenjowały w celu utrzymania porządku. Władze angielskie wydały rozkaz powrotu do pracy górnikom z Rodergrube. Robotnicy zakładów Fortuna i elektrowni w Goldenbergwerk i rada naczelna kopalni Lignitz postanowili ogłosić straj z dn. 21 bm. W miejscowości Wanne aresztowano szereg separatystów.

*

Sztokholm, 19. 1. (Pat.) Poseł polski w Sztokholmie Michałowski odwołany na inne stanowisko, opuszcza dzisiaj Szwecję. Wczoraj poseł Michałowski przyjęty był na audjencji pożegnalnej przez króla, który wręczył mu wielki krzyż orderu „Gwiazdy Polarnej."

*

Ateny, 20. 1. (Pat.) Włochy notyfikowały rządowi greckiemu postanowienie wznowienia stosunków dvplomatycznych.

*

Królewieckie targi w Gdańsku.

Królewiec, 19. 1. (PAT.) Jak już donosiliśmy, królewieckie targi wschodnie utworzą w najbliższym czasie swoją filję w Gdańsku celem objęcia swoimi wpływami wolnego miasta Gdańska i Polski. Chodzi tu o ogólne targi królewieckie, odbywające się dwa razy do roku, targi drzewne oraz wystawe rolniczą. Dotychczas targi królewieckie odnosiły się do rynku polskiego z wielką rezerwą; jednakże w roku ub. targi królewieckie poniosły szereg niepowodzeń z powodu wysokich cen na wyroby niemieckie i stosunkowo złych gatunków tych wyrobów. Pozatem, wobec niepowodzenia targów drzewnych oraz niemożliwości nawiązania normalnych stosunków handlowych z Rosją targi królewieckie musiały **ostatecznie spróbować szczęścia na rynku polskim.**

Publiczne zebranie Chrześc. Demokracji

odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm., o godz. 7 w „Bazarze".

Przemawiać będzie pan poseł Gdyk, wicemarszałek Sejmu, na temat „Reforma walutowa a nasze położenie".

Członków i sympatyków ruchu naszego wzywamy do jak najliczniejszego udziału.

Zarząd Koła Chrz. D.
na miasto Grudziądz

Idei nie zabija się.

Skreślając nie tak dawno „Drogi Chrześcijańskiej Demokracji", zapoczątkowałem żywszą wymianę zdań wśród tych, którzy bliżsi naszemu programowi mniej może z przekonań, ile bardziej ujęci samą taktyką, nadającą sposobowi zdobywania koniecznych praw cechy odrębnej zachowawczości — dotychczas byli widzami, których przydzielić możnaby do tych dobrych sympatyków, nie umiejących, męskim krokiem przyspieszyć przestąpienie progu naszej świetlicy.

W częstej mej wędrówce organizacyjnej, spotykałem często wielu z tych wyróżniająco życzliwych- rzekłbyś gotowych na każde podzwonne, wzywające do śmiałych wystąpień w obronie naszej idei, i ci wszyscy znacząc każdy swój postój założeniem koła Chrześc. Demokracji, powiedzą, że mamy zbyt wielką armję naszych jawnych czy skrytych sympatyków, którzy powinni wreszcie wyjść z sieci drobiazgowych zastrzeżeń, by w szerszem zbiorowem gromadzeniu i ujawnianiu naszego programu, odszukawszy swą przystań. — powiększyć liczbę czynnych pracowników.

Chodzi mi więc o tych sympatyków. którzy tworzeniem cichych tyłów w partji, umożliwiają wprawdzie stronnictwu wygrane, lecz zawsze są objektem kolosalnych wkładów pracy, którą dla dobra samej sprawy, a więc osiągnięcia tem większej wygrane,j należałoby z równem poświęceniem włożyć w szeregi tych, dla których tylko znachorstwo socjalistyczne czy innych klasowców jest jeszcze wszystkiem. Chodzi mi następnie i o tych, mieniących się często być sympatykami tego czy innego ruchu społecznego. którzy zależnie od zespołu skwapliwie rozdzielającego między siebie co najlepsze dania stołu biesiadnego nie mogąc mimo hałaśliwej pozycji doczekać się wyszczególnienia, — częstokroć swą sympatją darzą kolejno wszystkich by przeszedłszy okres próbnych doświadczeń. wylądować gdzieś na piaskach bezpartyjności. lub zostać z opóźnieniem dobrym, pożytecznym pracownikiem. jak chodzi mi też i o tych dalszych sympatyków. mierzących ideowość stronnictwa własną ocenę i to tylko od przypadku do przypadku, którzy dość często tak sobie po przyjacielsku od waszecia. gestykulując na lewicy i prawicy, służa równocześnie wszystkim i nikomu swemi spostrzeżeniami.

Wszyscy oni wiedzieć winni. że znajduiemy się dziś w okresie, w którym szczególnie ugrupowania lewicowe przygotowuią niejedna niespodziankę, mogąca spowodować wrecz nieprzewidziane nastepstwa. że z drugiej strony jesteśmy świadkami tworzenia się jakichś konspiracyjnych zreszeń na modłę bojowej organizacji że te wszystkie, usuwające się z pod uwagi społeczeństwa knowania, wymagają wiecej. niż kiedykolwiek w innym czasie wypróbowanej współpracy jawnych chce powiedzieć przedewszystkiem śmiałych zwolenników Chrześcijańskiej Demokracji jako tej. która stanowiąc w myśl swej ideologji, jasne centrum — przeciwstawi się każdej skrajności, idącej z lewicy czy prawicy!

Wolność pojmujemy bez swawoli a programem naszym jest braterstwo ludzi. oparte nie na przymierzu i gwałcie lecz na poczuciu obowiązku chrześcijańskiego wobec bliźniego. Tej idei nikt nie zabije i dlatego nie obawiam się wykrzykników posła socjalistycznego Perla, godzacego się na zwalczanie Chrześc. Demokracji jak pojmuje również powody. dla których socjalista Hołówko pragnie rozbić Chadecje, widząc wniej jeszcze zaporę, **powstrzymująca opanowanie Polski przez** lewicę.

Tak jak dziesięcioletnia walka Bismarcka z Kościołem katolickim nie zabiła jego żywotność, jak zwycięsko przetrwano pruską ustawę wyjątkową, jak wiezienia i szubienice za szlachetne porywy serc polskich, wydało moc bohaterów imienia polskiego, — tak ostoi się zdrowy pień narodu polskiego, a z nim duch Chrześcijańskiej Demokracji. I niechaj umilkną ci wszyscy, którzy głośno czy skrycie grawitując ku socjalistom i widząc z nimi całą Europę idącą na lewo, sądzą, że na Polsce demokratycznej, Polsce pracy, opierają ustrój naszego państwa, gdyż im wszystkim przytoczę słowa wypowiedziane na kongresie socjalistycznym w Krakowie przez socjalistę Ciołkosza przyznającego, że „celem naszym nie jest demokracja, nie republika, ale socjalizm." —

Możliwie, że wielu z tych mieniących się być naszymi sympatykami, wolałoby w ważniejszych postanowieniach naszych parlamentarnych widzieć taktykę mocnych słów i ciężkich razów, tak, jak wobec innych znowu nie zdolaliśmy jeszcze wymazać zawsze ich oczy rażącą względnością naszą dla wszystkich spraw robotniczych, które znajdując w nas istotnych obrońców wystarczają, by zestawić nas pod wspólnym dachem z socjalistami.

Będą też i tacy, którzy — patrząc na zastraszające spustoszenia pojęć religijnych, wywołanych liczebnie silnym wdzieraniem się polskich wolnomyślicieli tak w szeregi klasy robotniczej jak i inteligencji spustoszenia, mające być przyczynkiem do zrazu powolnego, a następnie zupełnego opanowania kierunków politycznych, przez ludzi, którym w dzisiejszej Polsce z większością katolicką tem łatwiej przyszłoby rozwiesić niedzisiejsze' już „Bóg jest czemś niepotrzebnym" — pragnęliby, byśmy żywiej i z silniejszem jak dotychczas podkreślaniem odosobniali nasz kierunek katolicko-społeczny. Wszystkim tym powiedzieć trzeba, że tylko skąpa znajomość naszej ideologji, wywołana martwym sympatyzowaniem z nami, płodzić może zastrzeżenia.

Skończyć więc z ukrytem, bezpłodnem sympatyzowaniem które wprawdzie nie zabija ideę, lecz wytwarza próżnię błądzących czy na wpół przychylnych nam przy jaceli rozdrabniających nas w walce właśnie z tymi, którzy tylko jedynie dla zabicia naszej idei widzą rację swego bytu, — jest nakazem chwili i dlatego widzieć pragnę w Chrześc. Dem. mniej sympatyków, lecz więcej żywych strażników naszej idei.

W rocznicę zbrojnego czynu.

(1863—1924.)

Wśród wysiłków zbiorowego ducha polskiego nad odzyskaniem niepodległości powstanie 63-go roku krwawmi zgłoskami zapisało się na kartach dziejów martyrologji Polski porozbiorowej.

Powstanie styczniowe jest jednym z tych odruchów gnębionego narodu, który wobec świata przemówił rozpacznym czynem, że Polska do trumny wepchnąć się nie da, bo żywym jest tworem. —

Przez kilka generacji, od chwili gdy wraża przemoc trójzaborcy wymazała nas z karty państw Europy stale w sercach gorących patrjotów tli się święty znicz miłości ziemi ojczystej i płonie żagiew buntu. —

Polska porozbiorowa, to gorejący wulkan, który wybucha nienotowaną w dziejach jakiegokolwiek narodu lawiną ukochania wolności. —

Idzie młódź polska, zbrojna wiarą w słuszność sprawy i ginie w ciemnych borach, bez świadków swego bohaterskiego czynu, z hasłem dla Ciebie, Polsko i dla Twej chwały! —

*

W dziejach naszego narodu powstanie 1863 roku jest ostatnim akordem wielkiej epoki zakutego w kajdany narodu, jest to ostatni tragiczny rapsod pieśni: Za naszą wolność i waszą!

Pamięć o tym czynie świeża jeszcze świadkowie tej krwawej tragedji żyją jeszcze między nami, jeszcze są rodziny, które opłakują zgon tych ofiarnych synów Ojczyzny, co rzucili mienie, życie swe na ołtarzu wielkiej sprawy. —

Miałażby Polska cała zapomnieć o tych bohaterskich wysiłkach, dziś, gdy djadem wolności zdobi jej skroń dziś, gdy purpurą dostojeństwa i władzą potęgą znaczy nowy etap swego pochodu dziejowego? —

Przenigdy! Poprzez pokolenia pamięć o tragicznych dniach niewoli będzie szła ciągle świeża wspomnienie bedzie trwałe, a w sercu zbiorowym pomnik spiżowy wyryty jest na wieki dla tych, którzy posłuszni świętym nakazom Ojczyzny szli umierać, by zmartwychwstać w nowych, szczęśliwszych pokoleniach. —

*

Nie starto z oblicza ziemi śladów naszego bytu. — Zbyt głęboko wrośliśmy tradycją w dziejach ludzkości i zbyt głęboko w sercach naszych wżarła się miłość ku świętym ideałom. —

Dlatego, choć ołowiane chmury zawisły nad naszem życiem społeczno-narodowem, choć wielkość Dnia Wolności, przesłania szary pył przyziemnej walki o kęs chleba, to niechybnie z prochów przeszłości, z ziemi mogił i krzyżów zbudzi się król Duch Polski Wyzwolonej, i od gór karpackich aż po modre wody Bałt. pójdzie zew do nośny, że trzeba się nam skupić, obok tych świętości ołtarzy za które minione pokolenia szły na krwawy szaniec walki. —

Święcimy każdy dzień rocznicy zbrojnego czynu o wolność, jako wielkie święto narodu, z którego płynie ożywsze źródło nadziei w lepszy świt jaśniejsze słońca promienie.

Dla Pomorza rocznica styczniowa jest podwójnem świętem, bo rocznicą Wyzwolenia z pod pruskiego buta. —

Jeśli tedy obchodząc rocznicę powstania styczniowego wspomnimy o przeszłych bohaterskich pokoleniach, to nawiązujemy przeszłość z teraźniejszością, bo jesteśmy jedną rzeszą pokoleń odrodzonych w przyszłości.

Historja, jak wielki łańcuch uczuciowy ciągnie się przez niezliczone generacje, bądźmy więc tym mocnym ogniwem w tej historycznej ciągłości i dowiedźmy, że spojając całość naszego niepodległego bytu, przyszłym pokoleniom pozostawiamy pomnik, którego wraża moc nie skruszy ni burze nie złamią dziejowe. — (es.)

Musimy odzyskać bezcenne akta Pomorskie które nam skradł Berlin.

Bezprzykładna grabież aktów Pomorskich. — Współudział Senatu Gdańskiego. — Polska odwołuje się do Rady Ambasadorów.

Wśród niezliczonych pamiątek polskich rozsianych na każdym kroku w Gdańsku, a związanych z naszą przeszłością historyczną znajdują się, ściślej mówiąc znajdowały się bezcenne akta i dokumenty książąt pomorskich, sięgające XII stulecia, a więc pisane pomniki ze wszystkich ziem i dzielnic najstarsze, dalej dokumenty z czasów, gdy Pomorze jęczało pod ciężkim butem krzyżackim, dalej dokumenty z 3-ch wieków współżycia Pomrza z dawną Rzeczypospolitą Polską wreszcie archiwalja z czasów pruskich.

Są to skarby nie ocenione, skarby kultury i historji ziemi Pomorskiej.

O te archiwa wypadnie nam toczyć proces z Gdańskiem przed trybunałem Rady Ambasadorów.

Jakaż jest tedy powojenna historja tego niezmiernie wysokocennego archiwum?

Traktat Wersalski przyznał Polsce tę część archiwum, która odnosi się do ziem rewindykowanych przez Polskę. Czyni to naogół 90 proc. zbiorów archiwalnych tyleż bowiem przypadło Rzeczypospolitej z ziem i grodów dawnej prowincji West-Preussen. Do czasu uskutecznienia podziału, archiwum miało pozostawać i istotnie pozostawało „zur getreuen Hand" pod zarządem Gdańska, względnie jego władz. Dnia 29-go lipca 1921 roku zapadło formalne orzeczenie Komisji Międzysojuszniczej podziału mienia poniemieckiego w Gdańsku przyznając Polsce z archiwum gdańskiego tę część, która odnosi się do historji i kultury ziem przydzielonych Polsce, czyli t. zw. Polonica. Faktyczny podział archiwaljów miał nastąpić na podstawie bezpośredniego porozumienia i współpracy Polski i Gdańska.

I tu następuje rzecz w ohydzie swej zdumiewająca. Kiedy polski komisarz odbiorczy zażądał ustalenia archiwaljów polskich, okazało się, że najważniejszą część zagrabił Berlin, względnie Gdańsk wydał rządowi niemieckiemu i to już po zawarciu Traktatu Wersalskiego, w czasie, kiedy Gdańsk zawiadywał archiwum, jako depozytarjusz z ramienia mocarstw sprzymierzonych.

W ten sposób wykradziono akta z czasów Świętopełka, Mszczuga, Sambora, i innych książąt Pomorskich Dalej niemal w komplecie akta krzyżackie i Królestwo Polskie, dalej akta i księgi porozbiorowe z XVIII i XIX stulecia. Wśród nich znany fryderykowski Kontributions-Kataster, akta tyczące się dawnych Ekonomji Królewskich, dla historji okresu zaborczego niezmiernie cenne. Poza temi archiwaljami w ścisłem słowa tego znaczeniu wykradziony, wydany i wywieziony został szereg aktów z wieku 19 i 20, bardzo ważnych i wręcz nieodzownych dla dzisiejszej polskiej administracji Pomorza.

Sprawcy tej kradzieży działali jak wytrwani kasiarze, gdyż grabiąc nieocenione zabytki archiwalne zatarli ślady w ten sposób, że rządowi niemieckiemu wydali wszystkie katalogi, co utrudnia w najwyższym stopniu dochodzenie i stwierdzenie rozmiarów grabieży.

Kradzież podobna jest największym kiedykolwiek notowanym szantażem. W zakresie skarbów archiwalnych Rząd pruski dokonał tego bezprawia z całem poczuciem popełnionego łajdactwa. Niewątpliwie jednak rząd ten musiał mieć wspólników na miejscu, w Gdańsku, a wszelkie poszlaki i przypuszczenia wskazują na to, że senat gdański był tym wspólnikiem, z którego wiedzą i wolą dokonano tego szantażu.

Dochodzenia ustaliły, że skarby te wysłał własnoręcznie do Berlina obecny dyrektor archiwmu dr. Kaufmann.

Jegomość ten zany jest ze swych naciąganych niemieckich publikacji na temat Pomorza i Gdańska ziejących nienawiścią do wszystkiego, co polskie.

Dr. Kaufmann wydając archiwum był uczonym, zajmującym stanowisko urzędnika.

Pozostawmy na uboczu p. Kaufmanna jako urzędnika, czy jednak można sobie wyobrazić męża nauki, który po złodziejsku dopomaga rządowi niemieckiemu do ograbienia własnego warsztatu pracy, dumy, a zarazem chluby miasta.

Lecz to, co wyszło na jaw, nie wyczerpuje w zupełności charakterystyki czynu tego pseudo-uczonego. Niebawem musi się tajemnica wyświetlić a z nią i ciemna rola p. Kaufmanna.

Rząd polski nie dopuści do tego łajdackiego sabotażu i za pośrednictwem Rady Ambasadorów zażąda rewindykacji prawnie mu należących archiwów.

Co się tyczy pozostałych i nie wywiezionych do Berlina archiwów, Polsce należy się przeszło 3 tysiące pakietów, inaczej większość tych zabytków archiwalnych. Sprawa archiwum polskiego w Gdańsku doniosła jest nietylko dla nauki polskiej, ale także dla polskiej administracji Pomorza.

Sprawa grabieży polskich archiwów w Gdańsku wchodzi na forum międzynarodowe. Od tego więc jaką rozwiniemy akcję i jaki stopień zainteresowania tą sprawą okażemy, będzie w dużej mierze zależał wynik powyższej sprawy.

Polski świat naukowy, organizacje kulturalno - oświatowe, całe społeczeństwo wreszcie rząd polski swą akcją propagandową muszą zainteresować cały świat naukowy aby rola, jaką odegrał senat gdański i p. Kaufmann kradnąc mienie na rzecz rządu pruskiego, przedstawiła się w całej pruskiej ohydzie.

Musimy odzyskać to co dawniej ukradli mieczowi złodzieje, a teraz z kolei ukradli ci sami złodzieje... w togach i we frakach.

* * *

KAPIT. B. GIELG.

„Point de réveries" i rok 1863.

(W 61-szą rocznicę powstania styczniowego.)

Temi słowy przywitał car Aleksander II-gi w Warszawie członków deputacji od szlachty, senatorów i duchowieństwa na krótko przed powstaniem styczniowem. W ten sposób uchodzący w niektórych kołach za liberała, Aleksander zrzucił maskę i odkrył prawdziwe swe oblicze. W kraju, po upadku powstania listopadowego 1831 roku, srożyły się jaknajdziksze represje: zniesienie konstytucji, absolutyzm, rusyfikacja urzędów i szkół, walka z kościołem katolickim, kolonizacja, dławienie kultury umysłowej, skrępowanie obywatelskie, najdziksze gwałty i samowola — wszystko to było na porządku dziennym w okresie mrocznych czasów rządu kamaryli po-paskiewiczowskiej. Osławione „point de rêveries" wniosło naturalne rozczarowanie do kół polskich, nawet jaknajwięcej umiarkowanych i zawiodło nadzieje.

Patrjoci polscy na emigracji i w kraju zdawali sobie jasno sprawę z położenia rzeczy i widząc występujący upadek ducha narodowego oraz stopniowe przywykanie ogółu do niewoli, zaczęli krzewić myśl o konieczności zbrojnego powstania czyniąc ku temu wszelkie przygotowania. Tymczasem przez patriotyczne manifestacje narodowe starano się obudzić myśl ogółu w dążeniu do niepodległości. Manifestacjom nadano charakter kościelny, mając na uwadze wielką pobożność ogółu. Te i inne demonstracje spowodowały strzały wojsk moskiewskich do ludu na ulicy i w kościołach, co następnie wywołało zamknięcie ze strony duchowieństwa kościołów. Wyznaczony przez carat na naczelnika Zarządu cywilnego Królestwa margrabia Aleksander Wielopolski, człowiek o upartej naturze i panslawistycznych dążeniach — serwilista w stosunku do dworu petersburskiego, nie posiadał popularności w narodzie.

Program polityczny Wielopolskiego nie pozyskał ogółu, a tłumione przez niego manifestacje i wreszcie rozwiązanie Towarzystwa Rolniczego spowodowały przeciwko niemu w narodzie nienawiść. Tymczasem, nastrój ogółu stawał się coraz gorętszy. Setki zesłańców wędrowało na Sybir, a represje dochodziły do szczytu. Na gwałty odpowiedziano gwałtami pod postacią terrorystycznych zamachów na b. namiestnika cesarskiego Wielkiego Ks. Konstantego i na margrabiego Wielopolskiego. — Potworzyły się tajne organizacje młodzieży w kraju, które kierować zaczęły ruchem i przygotowywały powstanie. Wybuch powstania przyśpieszyła pamiętna branka, która zdaniem Wielopolskiego miała przecież nabrany wrzód i przez pobór siłą młodzieży do wojska rosyjskiego zapobiedz powstaniu. — Branka nie udała się. Młodzież kryła się w lasach i przedwcześnie rozpoczęła z bronią w ręku powstanie, które wkrótce objęło całe Królestwo, Litwę i Ruś budząc cały naród do walki z najeźdźcą. Przebieg powstania był krwawy i smutny i odbijał od poprzednich powstań polskich i walk narodowych powagą rozpaczliwego i krwawego wysiłku. Około dwóch lat trwało powstanie, w którym powstańcy w różnych okolicach kraju cudów waleczności dokazywali. Z gołemi rekoma, bez pożywienia bez mundurów i odzieży szła garść młodzieży naszej na bagnety wyćwiczonego i zorganizowanego wroga, a odebrawszy mu je szła na armaty jego.

....„I kiedy trzeba na śmierć, szli po kolei, jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec"......

Rozkazem dla powstańców była bezgraniczna miłość ku Ojczyźnie, a w tragicznych i zaciętych bojach z Moskalami hetmanił im duch wolności swojej i cudzej... Ale uledz musieliśmy przemocy. — Lud wiejski, wskutek planowej polityki rządu zaborczego między gromadą a dworem i w braku zrozumienia obałamuconego przez agitatorów rządowych, pomimo dekretu Rządu Narodowego z dnia 22 stycznia 1863 roku znoszącego pańszczyznę, pozostał obojętny, a w wielu wypadkach stanął nawet po stronie najeźdźcy, aczkolwiek nie udało się rządowi moskiewskiemu poruszyć włościan przeciwko powstańcom o co wszelkimi środkami się starał. — Poruszenie mas ludowych, o setkach tysięcy fanatycznie walczących bojowników ideowych i rzucenie ich w bój według systemu „levee en masse" — zawiodło. — Nadzieja na obiecaną pomoc mocarstw europejskich również zawiodła — Francja przyczyniwszy się do wywołania powstania, acz kolwiek w kwestji tej interwenjowała, jednak po znanej odpowiedzi Gorczakowa, na jej notę dyplomatyczną, oraz będąc zaskoczoną wypadkami w Meksyku — należycie sprawy polskiej poprzeć nie mogła. Anglia natomiast, obawiając się niesłusznie zwiększenia wpływów Francji, — sprawę Polski zignorowała. — Najwybitniejsi przywódcy powstania zginęli w licznych bojach lub na szubienicy albo musieli uchodzić z kraju. — Reszty dopełniła surowa zima i porozumienie wspólne trzech państw rozbiorczych. — Dyktaturę powstańca objął w dniu 1 października 1863 dymisjonowany podpułkownik sztabu generalnego armji rosyjskiej Romuald Traugutt,

Zagrożona strażnica zdrowia publicznego.

Od Pom. Tow. Op. moralnej nad dziewczętami i kobietami w Toruniu otrzymujemy następującą odezwę:

Jako wróg ludzkości, ukryty wbujnych chwastach życia i rozkoszy pełza gad jadem swym trujący kwiat młodzieży: przymiot i rzerzączka. Rozwielmożniały się one po wsze czasy po każdej wojnie wśród wszystkich narodów. Tak i teraz bywa. Każdy naród dbający o zdrowie młodego pokolenia, stara się gad ten zdusić wszelkimi sposobami, jakie mu dają nauki i zasady moralności. Baczną zwrócili na tego wroga uwagę nasz rząd, Ministerstwo zdrowia oraz społeczeństwo. Drogi ku temu prowadzące są różnorakie. Zapobiegawcze i lecznicze. Do zapobiegawczych zaliczyć można uświadomienie młodzieży i otoczenie jej tym sposobem wałem ochronnym.

Wyleczalnemi są uzdrowienia jednostek zarazę szerzących. W tej myśli działać, jest zadaniem **Pomorskiego Towarzystwa Opieki moralnej nad dziewczętami i kobietami.**

Towarzystwo to utworzyło się w Toruniu w lutym 1922 r. i podjęło pracę, obejmując zarząd **Lecznicy Dobrego Pasterza w Toruniu.** Lecznica ta powstała w r. 1920 z inicjatywy osób prywatnych, które pragnęły połączyć przymusowe, prawem przepisane leczenie dziewcząt chorych wenerycznie, z opieką moralną, aby tym sposobem ratować istoty, które częstokroć nie z własnej winy ugrzęzły w bagnie zgnilizny moralnej.

Do Lecznicy Dobrego Pasterza przyjmuje się pacjentki całego Pomorza, dając temsamem możność poszczególnym miastom i gminom do korzystania z zakładu, w którym leczenie z opieką moralną i wychowaniem socjalnem się kojarzą. Powstała zatem placówka, jedyna w swoim rodzaju w Polsce, którą za **strażnicę zdrowia publicznego** uważać należy.

Jednostki jej powierzone uzdrawia się nietylko cieleśnie, czem się zapobiega dalszemu szerzeniu zarazy, ale i moralnie, dzięki ofiarności SS. Pasterek, które z całą gotowością oddały się tej pracy misyjnej, dzięki czemu we wielu wypadkach pacjentki moralnie uzdrowione stają się pożytecznemi członkami społeczeństwa. W ciągu 2 lat przeszło 70 pacjentek z Lecznicy zgłosiło się dobrowolnie dla utrwalenia w powziętych postanowieniach powrotu do życia moralnego, do domu misyjnego w Topolnie, gdzie pod opieką tychże SS. Pasterek uczą się gospodarstwa domowego, rolnego, ogrodnictwa, i prac przemysłowych różnego rodzaju.

Lecznica Dobrego Pasterza utrzymywaną jest dotąd tylko opłatami, jakie Kasy Chorych, gminy i magistraty za pacjentki uiszczają. Obecnie jednak wobec dewaluacji marki sumy te za leczenie wypłacane z dużem opóźnieniem, nieraz po 2—3 miesiącach, tracą w tem czasie swą istotną wartość płatniczą i niewystarczającą na pokrycie kosztów utrzymania. Wskutek tego wytworzyła się tak groźna sytuacja finansowa, że zarząd Towarzystwa stoi przed alternatywą zamknięcia zakładu leczniczo-wychowawczego wielkiej użyteczności publicznej. Nie mając żadnych stałych subwencji, nie posiada instytucja żadnych funduszy, któreby umożliwiły straty z dewaluacji marki wynikłych.

Do tego społeczeństwo nasze dopuścić nie może.

Liczne potrzeby społeczne nie mniej ważne, wymagające ofiarności społeczeństwa, wstrzymywały dotąd Towarzystwo od publicznego poruszenia tej kwestji, „o której się głośno nie mówi." Grożące jednak zwinięcie placówki dla zdrowia publicznego bezwzględnie koniecznej, a pod względem zdrowia moralnego wysoce użytecznej, powoduje zarząd do przedsięwzięcia ostatniej próby ratunku.

Gdyby wśród obywateli, którzy dzięki swej obrotności i wrodzonych zdolności zdołali się w dzisiejszych czasach uniezależnić od wstrząśnień walutowych, znalazło się kilku dobroczyńców ludzkości i złożyli pewien fundusz umożliwiający przetrwanie obecnego kryzysu, byt Lecznicy byłby zabezpieczony.

W tej chwili zwraca się Towarzystwo z prośbą do jednostek szlachetnych, doceniających doniosłość utrzymania tej strażnicy zdrowia publicznego o złożenie datków tak pieniężnych jak i też w naturze.

Kwoty pieniężne uprasza się składać na ręce osób, listę składową z pieczęcią Lecznicy Dobrego Pasterza przedkładających lub przesłać na konto Lecznicy Dobrego Pasterza w Banku Związku Spółek Zarobokowych B. Nr. 3815.

Asygnacje na dary w naturze jak artykuły spożywcze i opał uprasza się przesyłać pod adresem sekretarza Tow. p. Dobrowolskiego, Okręgowego Inspektora Pracy, Toruń Podmurna 70.

Żywimy niepłonną nadzieję, że odezwa ta nie przeminie bez rezultatu, i społeczeństwo nasze, które wykazało tyle zrozumienia w kwestjach społecznych, pospieszy z ratunkiem dla zagrożonej strażnicy zdrowia publicznego, a ofiarnością swą dozwoli Lecznicy Dobrego Pasterza przetrwać obecny czas krytyczny.

Z polecenia zarządu

Pom. Tow. Opieki moralnej nad kobietami i dziewczętami

(—) Dobrowolski, sekretarz. (—) Steinbornowa.

Dni wolne od nauki.

(Ważne dla szkół).

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłosiło, obowiązujące aż do odwołania rozporządzenie w sprawie dni wolnych od nauki szkolnej.

Wolne od nauki są zatem wszystkie niedziele i dni świąteczne: Narodzenie N. M. P. 8 września Wszystkich Świętych 1 listopada, Dzień Zaduszny 2 listopada, Niepokalane Poczęcie N. M. P. 8 grudnia, Trzech Króli 6 stycznia, Oczyszczenie N. M. P. 2 lutego, Zwiastowanie N. M. P. 25 marca. Popielec Wniebowstąpienie Pańskie, drugi dzień Zielonych Świąt, Boże Ciało. Ponadto wolny jest od nauki dzień św. Stanisława, względnie dzień św. Józefa, lub św. Michała, lub św. Wojciecha, lub św. Kazimierza, zależnie od miejscowego zwyczaju uroczystego świętowania dnia powyższych patronów w poszczególnych polskich prowincjach kościelnych. W każdym razie w danej miejscowości może tylko jeden z tych dni być dniem wolnym od nauki szkolnej.

Ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwają od 22 grudnia do 2 stycznia. Ferje świąteczne Wielkanocne trwają od wielkiej środy do poniedziałku po niedzieli przewodniej włącznie. Zawieszenie zajęć nastąpi w wielki wtorek po lekcjach rozpoczęcie — we wtorek, po niedzieli przewodniej.

Z rocznic narodowych wolny od nauki jest tylko dzień III maja. Inne rocznice narodowe należy obchodzić bez przerywania zwykłych zajęć szkolnych przenosząc uroczyste obchody bądź na najbliższą niedzielę lub święto, bądź też na godziny popołudniowe. W rocznice narodowe należy uwzględniać w odpowiedni sposób ważne wypadki historyczne i drogie dla nas postacie.

Częściowo wolne od zajęć są dni, w których młodzież przystępuje gremjalnie do Sakramentów Świętych. Z tego powodu nie można jednak uwalniać młodzieży od nauki częściej, niż trzy razy do roku.

Prócz powyżej wymienionych dni wolnych od nauki szkolnej mogą być dodatkowo wolne od zajęć szkolnych w ciągu roku pięć dni z powodu np. święta parafjalnego, djecezjalnego, patrona młodzieży szkolnej, zbiorowych wycieczek szkolnych lub z jakichś innych ważnych powodów miejscowych.

Rok szkolny rozpoczyna sie dnia 1 września, a kończy się we wszystkich szkołach powszechnych, preparandach nauczycielskich, w szkołach handlowych i kupieckich, w szkołach dokształcających zawodowych męskich i żeńskich, w żeńskich szkołach przemysłowych i seminarjach zawodowych, dnia 28 czerwca. W szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich rok szkolny kończy się w zasadzie również w powyższym dniu, ze względu jednak na odbywające sie egzaminy dojrzałości, termin ten może być w poszczególnych zakładach lub klasach przyspieszony. Decyduje o tem ministerjum oświecenia na wniosek kuratorów okręgów szkolnych.

W szkołach rzemieślniczych męskich lekcje kończa się dnia 7 czerwca, zajęcia zaś praktyczne trwają do 10 lipca.

W szkołach kobiecych i w szkołach średnich agrotechnicznych zakończenie roku szkolnego nastąpi dnia 9 lipca.

Z T-wa Gniazd Sierocych.

155 dzieci i młodzieży ma dzisiaj T-wo pod swoją opieką, z czego 60 jest w gniazdach, 95 uczy się zawodowo w przeróżnych zakładach, niższych, średnich i wyższych. Jeden kończy prawo, jeden główną szkołe gospodarstwa wiejskiego, dwóch jest na politechnice, jeden kończy szkołę dramatyczną, 8-miu kończy średnią szkołę rolniczą w Sobieszynie, w niższych klasach tejże szkoły jest pięciu.

W szkołach rolniczych niższego typu jest 10, sześciu jest na dokształcających kursach rolnych, w seminarjum nauczycielskiem jest dziewięcioro, w liceum duchownem jest jeden, jeden w korpusie kadetów na ukończeniu, ośmiu jest w gimnazjum. W szkole gospodarstwa kobiecego Jenerałowej Zamoyskiej w Kuźnicach jest 14 dziewcząt, z których pare ma już patenty, zdobyte przedtem w szkołach krawieczyzny, bieliźniarstwa etc., kilku chłopców jest w szkołach rzemieślniczych, handlowych, są tacy, co ledwie nadali się do terminu.

Wszyscy uczą się z zapałem, gdyż każdy z gniaździaków uczy się tego, co lubi i co ukochał.

I każdy zarobkuje na siebie w mniejszym albo większym stopniu. Od lipca do nowego roku ich nauka kosztuje około 12 000 zlp. — połowę tego pokryli wychowańcy własną pracą.

Owocną jest praca TGS.

Program wychowawczy wytrzymał próbe ogniową, instytucja rozwija się, na własnych dawnych wychowańcach fundując dalszy rozrost, zaprzęgając najlepszych z nich i najlepiej wyszkolonych do pracy w charakterze urzędników, nauczycieli, opiekunów-gospodarzy gniazd, jakich kilkanaście powstanie niezadługo z przeznaczeniem dla sierot po żołnierzach

Nic dziwnego, że ilość ofiarodawców i fundatorów wciąż wzrasta.

Zarząd Główny TGS. mieści się w Warszawie Wilcza 2.

Obywatele!

Dorocznym zwyczajem obchodzić będziemy 23-go stycznia czwartą rocznicę powrotu Grudziądza na łono Macierzy Rzeczypospolitej Polskiej. — Wszyscy uświadamiają sobie dostatecznie ważność tej rocznicy, ważność tego dnia tak radosnego dla nas i przyszłego pokolenia. Po 150 latach niewoli i okrutnych prześladowań pękły okowy. Pomorze — ta prastara polska ziemica — odzyskała wolność, a nam mieszkańcom jej nie przeszkadzają już żadne sztuczne granice dla wspónej pracy z obywatelami innych dzielnic ku utrwaleniu wolności i niepodległości naszej Najdroższej Ojczyzny — Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jak co rok, niech w dniu 23 stycznia radością napełnią się nasze serca, — niech nie będzie domu, na którym by nie powiewały chorągwie polskie, — niech wszyscy, o ile możności wezmą udział w uroczystym obchodzie.

PROGRAM:

20 bm. o godz. 4-ej popoł. (niedziela) przedstawienie w teatrze; bilety po 100 tysięcy marek. Przed przedstawieniem przemówienie.

22 bm. o godz. 8-ej wiecz. capstrzyk orkiestr wojskowych i Straży Ogniowej.

23 bm. o godz. 10-ej przedpoł. uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Na nabożeństwo przybędą delegacje wszystkich Urzędów, Instytucji, Szkół, oraz Towarzystw. Delegacje towarzystw przybędą ze sztandarami.

O godz. 3-ciej popoł. zawody łyżwiarskie przy końcu ulicy Lipowej.

O godz. 8-ej wiecz. galowe przedstawienie w teatrze, poprzedzone przemówieniem.

Kwesta na rzecz fundacji „Fundusz Oswobodzenia miasta Grudziądza" odbędzie się dopiero, gdy mrozy zelżeją.

Grudziądz, dnia 16 stycznia 1924 r.

Komitet.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Wincentego m. Wschód słońca 8.0 zachód 4.28. Wschód księżyca 5,16, zachód 7.51.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w poniedziałek przedstawienia niema.

We wtorek poraz ostatni przedstawienie zniżkowe „Głuszec", wesołej krotochwili St. Krzywoszewskiego. — Bony ważne.

W środę z okazji święta oswobodzenia Grudziądza przedstawienie galowe. Dyrekcja mimo trudów technicznych w obecnym teatrze, nie szczędziła kosztów i pracy aby wystawić wspaniałą perłę literatury naszej, tragedji Juljusza Słowackiego „Mazepa". Tytułową rolę odegra p. Dąbrowski, Aurelję p. Turońska Wojewodę zaś p. Konarski, Zbigniewa p. Strycki Reżyserję prowadzi p. Konarski.

Ponieważ przedstawienie to budzi żywe zainteresowanie u publiczności naszej, przeto radzimy jak najwcześniej zaopatrzyć się w bilety. Sprzedaż biletów znajduje się u p. Wawrzyniaka, Lipowa 3 i w „Wielkopolance" u p. Kowalczyka.

—** **Bal Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych** zapowiada się znakomicie. Czynione są gorączkowe przygotowania w kierunku upiększenia sali, urządzenia miłych niespodzianek i nadania całej zabawie swobodnego, artystycznego piętna.

Bal Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych, jaki odbędzie się jutro w sali pod „Złotym Lwem", będzie więc niewątpliwie stanowił „clou" obecnego sezonu karnawałowego, tem więcej, że będzie to bal w ściśle dobranem towarzystwie.

Przygrywać będzie muzyka wojskowa.

—** **Z Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego w Grudziądzu.** Sekretarjat Komitetu donosi nam co następuje: Na ostatnich trzech posiedzeniach Wydziału Wykonawczego Komitetu rozważano bardzo dokładnie plany budowlane, sporządzone przez miejski Urząd Budowlany, podług projektu p. architekta Przybylskiego z Warszawy. Po dokonaniu kilku mniejszych nieznacznych zmian Komitet przyjął ostatecznie

zamianowany już przedtem przez Rząd Narodowy generałem Wojsk powstańczych.

Żelazny ten człowiek (ożeniony z wnuczką stryjeczną Kościuszki)f o szczupłej budowie ciała posiadał twardą duszę i tajemny zapał uczuć. — Wpatrzony w wielkich poprzedników i proroków odrodzenia Polski w Kościuszkę i ks. Józefa, od nich biorąc przykazanie wytrwania „usque ad finem" — w obronie honoru Narodu, przyjął na siebie o zmierzchu już powstania ciężkie zadanie samodzielnego kierownictwa ruchem zbrojnym. — zadanie na sztandarze którego krwawiły się: odpowiedzialność i śmierć. —

W przeciągu półrocza generał Romuald Traugutt kierował pod przybranym nazwiskiem Michała Czarneckiego ruchem zbrojnym z domku przy ul. Smolnej-Dolnej w Warszawie w pobliżu Wisły. — Zamknięty w swem mieszkaniu konspiracyjnem tajemny dyktator zostaje wreszcie wydany i, pojmany przez żandarmów rosyjskich w dniu 10. 4. 1864 r. w nocy, oddaje życie za sprawę Polski na stokach Cytadeli Warszawskiej w dniu 5 sierpnia 1864 wraz z pięcioma innymi członkami organizacji narodowej. — Na miejscu stracenia wniesiony został przez odrodzoną Polskę krzyż, jako symbol męki i odkupienia. — Z chwilą stracenia dyktatora, powstanie zaczyna dogasać, w nieludzki i piekielny sposób tłumione przez satrapów moskiewskich, Berga i Murawjewa. Około 2 500 powstańców polskich ginie na szubienicy, a około 150.000 zapełnia stepy Sybiru. — Reszty dopełniają konfiskaty majątków najgorętszych patrjotów polskich na rzecz skarbu rosyjskiego, najsroższe kontrybucje i prześladowania. —

Urzędujący wówczas osławiony audytorjat polowy pod przewodnictwem i przy udziale rosyjskich generałów — wydawał wyroki z pogwałceniem kardynalnych podstaw i prostych pojęć o sprawiedliwości i prawie. Dochodziło do tego, że w wyrokach nakazywano zaorywać ziemię, na której stały chaty włościan-powstańców, a władze policyjno-administracyjne nakładały zesłanym na Sybir dzieciom na ciężko poranione nogi, przepisane dla dorosłych, 10-cio funtowej wagi łańcuchy i kajdany. —

W tych warunkach pomimo bohaterskich wysiłków i ofiar uledz musieliśmy brutalnej przemocy, ducha jednak naszego złamać i pognieść nie zdołano.

Ostatniem echem był tak zwany „Bunt Zabajkalski", zesłańców do katorgi. Bunt został stłumiony, a przywódców powstania rozstrzelano w Irkucku.

W chwili obecnej w61- tą rocznicę powstania styczniowego w Królestwie, a w czwartą rocznicę zajęcia terenów Pomorza, — w chwili, kiedy wyzwolona z pod jarzma obcego Polska coraz bardziej uświadamia sobie własną moc, siłę i cel, wspominając o powstaniu, wdzimy, że powstanie nie przyniosło Polsce niepodległości. Powstanie, wywołane odruchem rozpaczy iprzez prawdziwą i nieskalaną miłość ku Ojczyźnie, bez odpowiedniego przygotowania i sił, upadło — ale pozostawiło nam w testamencie tę spuściznę i nakaz, że Polska musi powstać i zawsze żyć będzie jako silna i niepodległa, a posłannictwem Jej nadal pozostanie obrona cywilizacji europejskiej i chrześcijaństwa przed barbarzyńskim i schyzmatycznym wschodem. —

„Cud nad Wisłą" w roku 1920 i niepodległy byt dzisiejszej Polski pozostają ogniwami, bezpośrednio złączonemi z ruchem w roku 1863 i ze zmaganiami naszego Narodu w całym okresie doby porozbiorczej.

Powstanie styczniowe głęboko uczy nas i przekonywa, że ostatecznym imperatywem w życiu Polaka i całego Narodu jest „Honor i Ojczyzna", a w potrzebie jedność i siła ducha. —

Niezbadana jest jednak Nemezys dziejowa. Smutne „point de rêveries" cara Aleksandra II zostało surowo i krwawo pomszczone. Zginął on od bomb zamachowców w roku 1881, a wnuk jego car Mikołaj II wraz z całą rodziną padł ofiarą ohydnej zbrodni, dokonanej przez własnych rodaków. —

Ziściły się prorocze słowa naszego wieszcza Adama Mickiewicza ... „to żelazo, z niego potem zrobi ktoś topor na cara"...

„Tantaene animis coelestibus irae!"

Na ruinach trzech mocarstw rozbiorczych, które za inicjatywa stryja cara Aleksandra II zawarły nad grobem „Chrystusa Narodów", jak Polskę wieszcze nasi nazywali, — „Święte przymierze" — wyrosła z ducha i krwi Narodu wolna i niepodległa Rzeczpospolita Polska...

plany budowy budowniczego miejskiego p. Stołowskiego. Prace budowlane mają się rozpocząć jak tylko pora zimowa na to pozwoli. Opis planów budowlanych podamy w jednym z następnych numerów. Wyrażono na ostatniem posiedzeniu podziękowanie p. Stankowi, dyr. Pomorskich Zakładów Ceramicznych, który postarał się dla Komitetu na bordzo korzystnych warunkach o 300 tys. cegieł. Podziękowano również p. Witkowskiemu, właścicielowi znanego spedycyjnego interesu „Schimmelpfenig“, który przyjął bezinteresownie na siebie zwózkę tych cegieł. Zwózka ta nastąpi na plac teatralny przy strzelnicy, jak tylko ustąpi śnieg. Również wyrażono uznanie wielkiej ofiarności jak i podziękowanie p. radcy Modelsee'owi, który darował na odbudowę teatru 1000 „fest“ metrów drzewa budowlanego. Postanowiono akcję propagandy rozciągnąć i na całe Pomorze przez utworzenie komitetów lokalnych, które mają urządzać na cele odbudowy zabawy ze współudziałem aktorów teatru miejskiego.

Ważne! Posiedzenia Wydziału Wykonawczego będą się teraz odbywały co wtorek po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca o godz. 20 w ratuszu I w gabinecie p. Prezydenta Miasta. Przyszłe posiedzenie odbędzie we wtorek dnia 5 lutego, poprzedzi je posiedzenie zarządu.

Wszystkim czytelnikom „Głosu Pomorskiego“ przypomina się łaskawej pamięci, iż w piątek, dnia 25 bm. odbędzie się Wielki Artystyczny Kabaret na rzecz odbudowy teatru.

—** **Jutrzejsze (wtorkowe) zebranie Chrześc. Demokracji** w Bazarze, na którem przemawiać będzie wicemarszałek Sejmu p. poseł **Gdyk** ściągnie niezawodnie licznych słuchaczów nietylko z kół stronnictwa ale i z kół sympatyków, pragnących bliżej zapoznać się z pożyteczną pracą Chrześc. Demokr. na terenie sejmowym i jej stanowiskiem do zagadnień najżywotniejszych jak reforma waluty, wskaźnik drożyźniany i t. d. Zebranie odbędzie w Bazarze i rozpocznie się o godz. 7.

—** **Zjazd Witosowców.** Wczoraj o godz. 1 popoł. pod „Złotym Lwem“ odbyło się zebranie PSL, na które przybył p. Witos, b. dwukrotny premjer i wygłosił referat na temat naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Zebranie to odbyło się w ścisłej tajemnicy na którem byli obecni przedstawiciele zarządów pomorskiej organizacji PSL. Zjazd przeciągnął się do wieczora.

—** **Zw. Obrony Kresów Zachodnich** na pow. sępoleński komunikuje nam: „Na ostatniem zebraniu powiatowem Zw. Obrony Kresów Zach. wyjaśniono wszelkie nieporozumienia, które zaszły między Z. O. K. Z. a p. Prądzyńskim, jako wicepatronem kółek rolniczych powiatu sępoleńskiego, powstałych na tle artykułów ogłoszonych swego czasu w gazetach i postanowiono jednomyślną prace na tle narodowo-oświatowem naszego powiatu“.

—** **Wykład informacyjny o podatku majątkowym.** Izba Przemysłowo - Handlowa wraz z Związkiem Towarzystw Kupieckich zwołuje na dzień 22 stycznia (wtorek) 1924 r. o godz. 7 w Hotelu Warszawskim w Grudziądzu ul. Wybickiego zebranie, na którem delegat władz skarbowych wygłosi wykład informacyjny o podatku majątkowym. Wykład powyższy ma na celu uprzystępnienie szerokim sferom przemysłowym zrozumienie ustawy o podatku majątkowym jakoteż praktyczne jej zastosowanie. — Po wykładzie dyskusja.

Równocześnie zaleca się przeczytanie przed wykładem broszury Iglickiego: „Jak należy wypełnić zeznanie o majątku“, którą nabyć można w tutejszych księgarniach; cena 1 500 000 mk.

—** **Walne zebranie „Sokoła“ i wybór zarządu.** Grudziądzki „Sokół“ odbył onegdaj w Hotelu Warszawskiem swe roczne walne zebranie, które zagaił prezes, druh Filipowski.

Następnie prezes druh Filipowski zdał obszerne sprawozdanie, z czynności zarządu. Mówca szczegółowo omówił różne bolączki gniazda naszego, życząc z głębi serca, by nowemu zarządowi udało się to dokonać, co w ubiegłym roku nie dokonał zarząd dotychczasowy. Jednem z najusilniejszych starań było to, by inteligencję tutejszą zainteresować życiem „Sokoła“. Niestety to się nie udało.

Sprawozdanie z czynności sekretarza zdał sekretarz druh Deuter, a kasowe druh skarbnik Szweczko, z którego wynika, iż dochód w ub. roku wynosił ogółem 47 776 608 mk., rozchód 45 569 128 mk., kasa zaś z wliczeniem wartości różnych towarów będących własnością Tow., posiada majątku przeszło 200 miljonów. Zarazem podał druh skarbnik Szweczko do wiadomości zebranym, że druh Stanisław Różeński ofiarował gniazdu 10 złotych polsk., za którą to ofiarę p. R. serdecznie podziękowano. Druh Piotrowski i druh Maćkowski jako członkowie komisji rewizyjnej podnieśli, że tak książki jak kasa jest w porządku i proszą o danie zarządowi absolutorjum, na co zebrani zgodzili się jednogłośnie.

Marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie prezesa okręgu III druha Wł. Samolińskiego. Na jego wniosek przystąpiono do wyboru całkowitego zarządu. Jednogłośnie przez aklamacje wybrano prezesem druha Władysława Samolińskiego, pierwszym wiceprezesem druha Stanisława Kunza a członkami zarządu wybrano nast. druhów: dr. Urbańskiego, dyr. Poszwińskiego, dyr. Maciejewskiego, Szczerbickiego, Powałowskiego, Maćkowskiego, Deutra, Drzewuszewskiego i Pitułę. Kooptowano Dostatniego, Urbaniaka i Ponczka. Komizję rewizyjną tworzą: Szweczko, Bielicki i Piotrowski. Chorąży Piotrowski, podhorąży Deuter i Maćkowski Jan. Sąd honorowy tworzą druhowie: prokurator dr. Wirski, prezydent miasta druh Włodek Gańcza, Ruchniewicz i Szweczko.

Uchwalono jednogłośnie, że wkładka miesięczna wynosić będzie 10 groszy.

Po załatwieniu formalności zamknął zebranie nowo wybrany prezes, zachęcając drużynę sokolą, by uczęszczała na ćwiczenia i stawała na zebrania.

Do Szan. Obywatelstwa miasta Grudziądza zarząd zanosi gorący apel, by jak dawniej tak i teraz popierali Sokoła wstępując na członków i pracując nad pogłębianiem i rozszerzaniem wśród społeczeństwa naszego tej idei poświęcenia hartu i bratniej miłości

Z inicjatywy druha red. Rakowskiego na rzecz ociemniałego żołnierza, zebrano 5 238 000 mk.

—** **Oszustwa targowe.** Jeden z naszych czytelników donosi nam, iż na sobotnim targu pewna wieśniaczka sprzedawała po tańszej trochę cenie masło, w środku którego znajdowało się około 200 gramów... wody. Mieliśmy wypadki sprzedawania masła z kartoflami i brukwią wewnątrz ale masła z wodą nie było dotąd na targu.

Zaleca się zatem ostrożność przy kupowaniu masła.

—** **Spis wydalonych z Polski Niemców** przedstawia się jak następuje: 1) Herman Bodenstein- rolnik z Białochówka, 2) Erich Fischer, gospodarz z Rychnowa, 3) Chrystjan Heidemann z Partęczyny, gospodarz, 4) Paweł Hübner z Białegoboru gospodarz, 5) Adolf Jabs, z Partęczyny, gospodarz, 6) Paweł Krüger z Białegoboru gospodarz, 7) Otton Sucht z Liesnowa, gospodarz. 8) Otton Nickel z Linowa Królewskiego, gospodarz, 9) Ryszard Scheliński ze Świecia (wieś), kowal i 10) Karol Scheliński administrator majątku Mędrzyce.

—** **Stabilizacja cen żywności.** Od paru dni zauważyć się daje znamienny objaw. Oto na rynku artykułów żywnościowych, nastąpiła pewna stabilizacja cen. To samo spostrzedz się daje i co do cen materjałów bławatnych które wykazują nawet tendencje zniżkową

—** **W sprawie dni wolnych od nauki szkolnej.** Kuratorjum podaje do wiadomości, iż rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. o dniach wolnych od nauki szkolnej, nie obowiązuje na terenie Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Aż do wydania osobnego rozporządzenia dla tutejszego okręgu obowiązuje okólnik Kuratorjum z dnia 29 stycznia l. dz. 1199-23 I.

—** **Epidemja w drzewostanie Pomorza.** Jak się dowiadujemy, prof. Błędowski, który przybył na Pomorze, celem zbadania przyczyny strasznych spustoszeń w lasach pomorskich, stwierdził, że przyczyną klęski jest robak drzewny, tzw. „Pinolis flanea Schiff“. Spustoszenie jak się okazuje, jest wielkie. Głównie ucierpiały lasy w powiatach, świeckim tucholskim, chojnickim i starogardzkim, a wiec przeważnie w borach tucholskich

Zaraza jednak przeniosła się również na Kaszuby i całe Pomorze. Na 10714 hektarach nastąpiło zupełne zniszczenie drzewostanu, a na 12252 częściowe

—** **Opłata stemplowa od podań paszportowych.** Wszystkie prośby osób wojskowych o urlopy zagraniczne winne być należycie ostemplowane. Opłata stemplowa wynosi obecnie: od podania — 120 000 mk., od każdego załącznika — 24 000.

—** **„Otchłań pokuty“** dramat współczesny w 6 aktach, jest bezwątpienia jednym z najlepszych filmów Akcja rozgrywa się w Tatrach, w Zakopanem.

Wspaniały ten film wyświetla kino „Orzeł“. W części varietowej najlepszy polski stylowy duet: Piotr Wolski - Marja Mazurkiewicz oraz występ wirtuoza bałałajkowego.

—** **„W szponach carskich siepaczy“**, dramat w 6 aktach, osnuty na tle zmagań i cierpień narodu polskiego w czasie ubiegłej wojny światowej wyświetla obecnie kino „Apollo“ Rzecz dzieje się w Warszawie i w obozach walczących wojsk W rolach głównych pierwszorzędne polskie siły filmowe.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Z działalności Sióstr Zmartwychwstanek).** Jak donosi nasz korespondent, Siostry Zmartwychwstanki w Chełmnie w dniu 16 bm. otworzyły Szwalnię, mogącą zatrudnić 35 uczennic. Poświęcenia dokonał proboszcz kościoła św. Krzyża w Chełmnie, wygłaszając odpowiednie przemówienie, poczem dla zaproszonych gości urządziły Siostry skromny podwieczorek.

Zaznaczyć trzeba, iż do nowootwartej Szwalni zgłosiła się podwójna ilość uczennic, lecz ze względu na zbyt szczupły lokal ustalonej liczby nie da się na razie powiększyć.

—** **TORUŃ. (Znak czasu).** W ostatnim czasie coraz to więcej kupców w Toruniu likwiduje swe składy detaliczne urządzając w lokalach tych hurtownie. Według krążących po mieście wersyj powodem tego jest przymusowe oznaczanie cenami towarów w oknach i wystawach sklepowych.

Zmiana sklepu towarowego na hurtownię nie wymaga wielkich zmian i nakładu kosztów, wystarczy zwykle zamalowanie okna i umieszczenie napisu a hurtownia jest gotowa. Niewątpliwie po wprowadzeniu stałej, złotej waluty zniknie dużo hurtowni.

—** **BRODNICA. (Pożar w okolicy).** Pożar wybuchł onegdaj w Igliczyźnie pod Szczuką z powodu nieostrożności przy rozstajaniu kurków wodociągowych za pomocą palenia słomy. Pastwą płomieni padła nowopobudowana szopa dla bydła, 16 sztuk bydła młodocianego 4 źrebce 19 owiec i zapasy siana i paszy. Z powodu zawieruchy śnieżnej pożar nie był widziany nawet przez najbliższych sąsiadów.

(Śmierć wskutek mrozu). W tych dniach znaleziono w Góralach zmarzniętą niewiastę w stogu. Celem stwierdzenia osobistości wyjechał członek Ekspozytury śledczej na miejsce wypadku.

—** **STAROGARD. („Przyjaciel“ żydów).** W czasie, kiedy społeczeństwo polskie stacza walkę z najcięższym wrogiem Polski, są niestety jednostki na Pomorzu, które dla wątpliwych korzyści nie wahają się służyć żydom za parawan dla ich niecnych spekulacji. Do takich należy zaliczyć p. Gajewskiego z Zblewa, który ośmiela się objeżdżać wsie i dwory w towarzystwie żyda Rosenblatta z Włocławka i kupować bydło dla niego.

—** **TCZEW. (Przed obchodem oswodzenia miasta).** Rocznica wkroczenia wojsk polskich do Tczewa połączona wraz z obchodem powstania styczniowego, odbędzie sie w niedziele dnia 2 lutego rb. Zawiązał się komitet, który czyni gorączkowe przygotowania. Na program składają się: uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem w kościele parafjalnym, pochód a wieczorem akademja.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Brutalny pracodawca).** W tych dniach toczyła się rozprawa przed Izbą karną w Poznaniu przeciwko Ludwikowi Tetzlaffowi z Gałowa, pow. Szamotuły, który przez 13 lat rózgami chłostał swą służącą, niejaką Annę Putacownę, a wkońcu tak ją zbił, że ta zmarła. Brutalnego pracodawcę zasądzono na trzy miesiące więzienia.

Akcja policyjna za wywieszaniem cenników w oknach wystawowych. Jak donoszą dzienniki przy Ekspozyturze śledczej Policji Państwowej w Poznaniu utworzony został nowy oddział który ma za zadanie zbadać, czy kupcy i właściciele składów stosują się do rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dnia 20 lutego 1923 r. co do oznaczenia cen na towarach.

Nadto zadaniem tego oddziału będzie przeprowadzenie rewizyi u spedytorów co do stwierdzenia, czy nie są tam przechowywane lub magazynowane artykuły pierwszej potrzeby. Oddziałowi temu powierzono także akcję zwalczania lichwy mieszkaniowej

Akcja taka przydałaby się i u nas w Grudziądzu.

(Samobójstwo aresztowanego). W Poznaniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru kupiec Teofil Zjawiński Popełnił on samobójstwo w cukierni przy Placu Świętokrzyskim w chwili, gdy policjant chciał go aresztować. Zjawiński pracował w firmie handlowej w Lesznie, gdzie zdefraudował pewne sumy i zbiegł do Poznania.

—** **OSTROWO. (Burmistrz ofiarą nieporządków w mieście).** Nieszczęśliwy wypadek przytrafił się burmistrzowi miasta Ostrowa, p. Stanisławowi Musielakowi. Wracając z walnego zebrania Straży pożarnej, pośliznął się na nieoświeconej ulicy i upadł na chodnik tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę.

—** **WARSZAWA. (Szkoła - pomnik).** Z Warszawy donoszą, że podpisany został przez starostę warszawskiego akt przyjęcia na rzecz sejmiku warszawskiego darowizny placu dwumorgowego pod budowę szkoły 7-klasowej w kolonji Kmitówka. Szkoła ma stanąć jako pomnik zwycięstwa z roku 1920 w miejscu, dokąd najbliżej Warszawy dotarły podjazdy hord bolszewickich.

(Przed rozpoczęciem senzacyjnego procesu komunistycznego). W pierwszych dniach przyszłego miesiąca Sąd Okręgowy w Warszawie rozważać będzie sensacyjny proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiądzie 30 młodych żydów, przeważnie uczniów warszawskich szkół średnich, oskarżonych o działalność komunistyczną. Do sprawy zawezwano przeszło 200 świadków.

(Aresztowanie handlarzy żywym towarem). Policji warszawskiej udało się wpaść na trop szeroko rozgałęzionego handlu żywym towarem. W mieszkaniu przy ul. Żelaznej aresztowała polija szereg osób, zamieszanych w ten proceder. Wśród aresztowanych znajduje się niejaki Powązkier, który, jak się okazało, był spedytorem dziewcząt z Polski do Argentyny.

—** **KRAKÓW. (Obława na waluciarzy).** W kawiarni Grand Hotelu przeprowadzono dłuższą rewizję. Wśród obecnych na sali posiadaczy obcych walut zapanował popłoch. Jeden z nich pozostawił płaszcz i teczkę, zawierającą 3 000 dolarów, sam zaś zbiegł. Nadto znaleziono znaczniejszą ilość koron czeskich.

(Rewizje w tajnych banczkach). Onegdaj przeprowadzono szereg rewizji w tajnych banczkach na Kaźmierzu i w innych dzielnicach Krakowa, przyczem aresztowano kilku osobników trudniących się wywozem złota i srebra zagranicę. Przy rewizji znaleziono wiele precjozów, które zakwestjonowano.

(Wykrycie ajskiń hazardu). W ciągu ostatniego tygodnia organy policyjne wpadły na trop różnyh podejrzanych domów na Kazimierzu, w których uprawiano na wielka skale hazard karciany. W domach tych grywali przeważnie żydzi. Przeprowadzono szereg aresztowań.

Z Teatru.

„Nitouche“

operetka w 4 aktach przez H. Meilhac'a i A. Millanda, muzyka Herve'go.

• • • • . . . . a więc metamorfoza.

Poważna Melpomena wydekoltowała się do pasa, podkasała suknię wyżej kolan i ukazała się oczom tłumnie zebranej publiczności jako płocha wietrzna, rozdokazywana, roześmiana, swawolna Nitouche.

Grudziądz posiada operetkę.

Zdarzenie to wprawdzie nie epokowe ani też historycznie wyjątkowe w annałach naszego grodu, ale zawsze jest to wypadek, o którym Grudziądz mówi.

Niechże tedy i ja, uzbrojony aparatem pisemnym, coś rzeknę i dorzucę do tylu sprzecznych sądów, zdań opinji na temat powyższy, który acz wesoły i lekki, — lekkim dla recenzenta nie jest.

Do godności przysłowia weszło już w życie powiedzenie że gdzie dwóch się zbierze polaków — tam trzy partje polityczne; cóż atoli rzec o premjerze „Nitouche“, na której zebrało się kilkuset polaków.

Ileż to zdań, ile opinji?

Jeśli obecnych było na przedstawieniu 400 osób, to głowę dam za to, że zdań o sobotniej premjerze było przeszło 500.

Ja sam np. reprezentuję dwa zdania, zresztą, mój Boże, proszę mi pokazać przedmiot świata materjalnego któryby nie wywoływał biegunowych sądów — proszę mi również pokazać opinję subjektywną, którąby nie miała tendencji stania się objektywną. Tak to bywa i na to nie masz rady.

* * *

Nie wiem, czy „Nitouche“ należy do najstarszych operetek, gdyż historykiem tego typu kawałów scenicznych nie jestem, wiem natomiast, że Zimmajerka, mająca może trochę mniej niż 150 lat swą karjerę sceniczną zawdzięcza Dyonizie de Havigny, tytułowej bohaterce tej operetki. Ten mały szczegół kwalifikuje pannę Nitouche do lamusa wspomnień, lub muzeum przedoperetkowych osobliwości.

Bądź co bądź tylko kultem dla pamiątek przeszłości tłómaczę sobie wystawienie Nitouche na naszej scenie.

Ta złośliwa uwaga oczywista nie dotyczy w całej rozciągłości inscenizacji tej operetki w naszym teatrze, bowiem reżyserja pomysłowa i borykająca się z przeszkodami rozległej natury zwycięsko wybrnęła z przedsięwziętego zadania, czym dowiodła, że nawet nagalwanizowany trup sceniczny nabierze żywych rumieńców i będzie drgał całą gamą rozbrajającego humoru.

Muzykę „Nitouche“ posiada wcale ładną i to stanowi o jej powodzeniu. Zrozumiał to p. Frank, dyrygient kapeli, składającej się z samych muzykantów - wolontarjuszy i opracował całość sumiennie, czym zasłużył sobie na poklask i na uznanie, które raczy równomiernie rozłożyć pomiędzy swój zespół według swej fachowej oceny. Podwójna porcja uznania należy się panu Rozborskiemu, temu „spiritus mavens“ naszej operetki.

Nie będę usiłował streszczać dziejów młodej pensjonarki-aniołka z różkami, która przez 4 akty zniewala ku sobie serce organisty i całą gromade poruczników.

Kto ciekaw, ten niezawodnie kupi sobie bilet, aby dać ujście fizjologicznej potrzebie śmiechu.

Pani Woskowska (Nitouche i Dyoniza w jednej miłej osobie) bezwzględnie zainteresowała nie tylko Celestyna, organistę i porucznika Ferdynanda, ale także i widownię. Artystka ta jest na najlepszej drodze do zrobienia karjery. Sympatyczny, o miłej barwie głos, ma w sobie słodycz i świeżość.

To fonetyczne wrażenie, pod względem techniki uderza nas dykcja zarówno w śpiewie jak i w mowie, co stanowi wielki plus w scenicznym paszporcie p. Woskowskiej, jeśli się weźmie pod uwagę tak rozpowszechnione nie tylko na naszej scenie, ale i w innych teatrach niechlujstwo słowa. Wprawdzie „Nitouche nie będzie repertuarem popisowym p. W., to wszelako artystka ta, w piosence o „Jasiu i Kasi“ dała nam próbkę głosową o walorach cennych. Kopczyński jako organista, reprezentował istotny element operetki — humor i dowcip, tryskający efektami rakietowemi.

Te oczy dwulicowego bazyliszka, ruchy świętoszka - libertyna zniewalały widza do wybuchu niekrępowanego żadnymi względami, śmiechu.

Głosowo może mniej onegdaj dysponowany, p. Kopczyński, zdoła nam niejedną dać jeszcze kreacje pod każdym względem bez zarzutu.

Pana Kopczyńskiego stać na to.

P. Burski wniósł rozmach i zawadjackość koszarowca, wczuwając się w rolę należycie i nie zbity z tropu tym, że wszak po komedjach, gra jako aktor operetkowy.

P. Weissowa po „Głuszcu“ zrobiła wielki skok w „Nitouche“ i wyszła z tego bez szwanku.

Czy można się nie śmiać z Jóźwickiego? Usiłowałem już to robić i kiedy ten artysta wchodzi na scenę, odwracam głowę, ale za mną i przedemną publiczność się śmieje. Co robić? Trzeba bić oklaski, trudno!

Sukces operetki niezawodny, kasa teatralna wymownym tego jest dowodem ale stwierdzeniem kasowego sukcesu nie zamykam swej oceny z natury rzeczy połowicznej, jeśli weźmie pod uwagę nieodłączne od każnej premjery defekty i uchybienia. Jednym z takich defektów było tragiczne tempo „Nitouche“; pod tym względem celował akt I, lepiej wypadł akt II i końcowa scena aktu III, akt IV stał na pozionmie I-go Nie tracę nadziei, że dalsze przedstawienia pójdą już składniej Pozatem ołówek reżysera zamiast dotknąć djalogów, podkreślił niektóre arje na rzecz zbytecznych wstawek, Śliczna arja „Nad modrym brzegiem Loary“ wyszła parlando.

Bądź co bądź inauguracja operetki jest walnym krokiem naprzód w kierunku zniewolenia szerokich sfer publiczności do odwiedzania teatru. Wybite po brzegi pierwsze i drugie przedstawienie i spuchnięta kasa teatralna są zwiastunami lepszych dni dla materjalnej strony naszego przybytku Melpomeny. Tego życzyć należy z całego serca. **(eles).**

Z całego świata

—** **Statek „Lwów" w drodze do kraju.** Przybyły do Cherbourga z Brazylji statek polski „Lwów", pozostanie na razie w porcie celem naprawy uszkodzeń. 50 kadetów polskich drogą na Havre i Gdańsk powraca do kraju.

—** **Amerykanie ku czci poległego żołnierza polskiego.** Władze miasteczka Dudley w St. Zjedn. zadecydowały przedłożyć przed następną sesją Rady miasteczka projekt nazwania placu u zbiegu Schonfield ave. i West Main st., „Benewicz Square" na cześć pamięci Teodora Benewicza Polaka w armji St. Zjednoczonych, poległego w czasie wojny. Benewicz, ku uczczeniu którego miasteczko nazwie skwer w jednym z pryncypalnych miejsc, był pierwszym bohaterem z Webster który oddał swe życie dla kraju.

—** **Tichon znów aresztowany.** Z Moskwy potwierdzają wiadomość, podaną przez pewne dzienniki rosyjskie że patrjarcha Tichon został znów aresztowany. Jak się zdaje, czeka go deportacja.

—** **Oszustwo czekowe w Preszburgu.** Policja aresztowała w Preszburgu na Słowaczyźnie 22-letnią Marję Hammerschmidtową, która przy pomocy swego męża sfałszowała czek na 150 000 koron czeskich i podjęła je w czeskim banku przemysłowym w Preszburgu. Aresztowana przyznała się do winy.

—** **Prof. Hruszewskij**, przywódca ukraińskich emigrantów w Pradze, któremu bolszewicy pozwolili na powrót do Rosji, został wybrany członkiem akademji ukraińskiej. Gdzie ta akademja istnieje, niewiadomo.

—** **Zbrodnia i kara.** Johan Krieg, z kantonu szwajcarskiego Schwytz, uciekł w góry, zastrzeliwszy przedtem swego brata. Głód i mróz zmusił go następnie do powrotu do domu rodzicielskiego, ale musiano go przewieźć do szpitala, gdzie poddany będzie amputacji obu nóg, odmrożonych w górach.

—** **Poseł socjalistyczny — zdrajca państwa.** Rzymska „Idea Nazionale", główny organ faszystów włoskich, wystąpiła przeciw posłowi socjalistycznemu Turatiemu z zarzutem, że jest zdrajcą stanu. Dziennik ten twierdzi, że istnieją dokumenty, stwierdzające, że poseł Turati zawiadomił przed miesiącem powstańców w Beni-Ulid, w Libji, o zamierzonej przez Włochy przeciw nim ofenzywie i że powstańcy, dowiedziawszy się o tem, kazali stracić jeńców włoskich.

—** **Nowa wyprawa na Everest.** Korespondent gazety „Daily Express" donosi z Kalkuty, że, przygotowywana jest nowa wyprawa celem dosięgnięcia wierzchołka góry Everest. Przygotowania do tej wyprawy posunęły się bardzo daleko.

—** **Pożar teatru w Meklemburgji.** Teatr krajowy w Neu Strelitz w Meklemburgji spłonął doszczętnie. Ogień miał być podłożony przez nieznanego sprawcę.

—** **Wypadek w teatrze Barcelońskim.** W Barcelonie, podczas przedstawienia w teatrze, zawalił się w tych dniach bufet, przyczem pięć osób utraciło życie.

—** **Wydalenie 54 000 urzędników.** Berlińska gazeta urzędowa donosi, że wydalono z administracji publicznej w Niemczech 54 000 urzędników. Skarb niemiecki zaoszczędzi w ten sposób 83 miljony marek w złocie.

—** **Trzęsienie ziemi.** Gwałtowne wstrząśnienie podziemne odczuto na południe od Kolumbji w pobliżu granic Equadoru. Wstrząśnienia te dały się szczególowo odczuć w siedmiu miasteczkach z których mieszkańcy uciekli w popłochu.

W handlowej dzielnicy Tokio odczuto ponownie bardzo gwałtowne trzęsienie ziemi. Dotychczas brak wiadomości o wyrządzonych szkodach. Nowe trzęsienie ziemi wywołało wśród ludności olbrzymią panikę.

„Bibljoteka Narodowa" (wyd. nak. Krak. Spółki Wydawniczej) powiększyła się znowu w serji I (arcydzieła polskie) o dwa nowe tomy. Są to: **A. Mickiewicza: Poezje T. II.** w opr. J. Kallenbacha i Jana Bystrzyckiego; zawarte są w nich wiersze z lat 1825—1855, a więc: Pieśni, Sonety, Poezje patrjotyczne, religijne, filozoficzne, Wiersze okolicznościowe, Bajki. Wstęp pióra prof. Kallenbacha szczupły: bogate natomiast przypisy pod tekstem, doskonale wyjaśniają genezę ideje, uczucia poety, artyzm utworów, podają odnośną literaturę. — Drugi, świeżo wyd. tom, to: **Średniowieczna pieśń religijna polska** (w opr. Al. Brücknera); stanowi on uzupełnienie do niedawno w tejże Bibl. wyd. „Średniowiecznej poezji świeckiej". Wybór pieśni wcale obfity: jest ich z górą pół setki i to z działu epoki zel., a więc legendy i pieśni o Świętych, oraz z liryki relig., więc prócz czcigodnej Bogurodzicy, pieśni postne i wielkanocne, kolendy, pieśni na Ciało Pańskie i o Duchu Św., pieśni Maryjne, różne oraz kilka pieśni z XVI w. Wstęp i wyjaśnienia świetne, bo pochodzą z pod pióra najlepszego znawcy tych spraw.

W serji II wyszła trag. **Szekspira: Romeo i Julja** w nowym przekładzie Wład. Tarnawskiego; on też napisał obszerny wstęp do tragedji który jest w rzeczy samej monografją utworu. — Prof. M. Paciorkiewicz wydał **Wybór listów francuskich XVII i XVIII w.** Są tu pomieszczone listy najwybitniejszych osobistości Francji tej epoki zarówno ze świata literatury, jak i politycznego oraz z „wielkiego świata". Bardzo to interesująca lektura; gdzież bowiem lepiej i szczerzej odzwierciedla się dusza człowieka, jak w liście. Stąd listy te lepiej, niż utwory liter. tego czasu, niż historja wprowadzają w ówczesną atmosferę, odsłaniają rąbek duszy ówczesnej Francji. Ułatwia tę rzecz obszerny wstęp.

Nakładem tejże samej Sp. Wydaw. wyszły wyd. i poprzedzone serdecznem, przyjacielskiem słowem wstępnem prof. J. Kleinera **Szkice literackie Zyg. Matkowskiego**, przedwcześnie zmarłego uczonego. Cztery szkice się tu mieszczą; z nich dwa pierwsze ogłoszone już dawniej drukiem; są to: I Rousseau - Mickiewicz („Dziady" wileńskie a „Emil"), II Cervantes w Polsce III Wstęp do psychologji doznania artystycznego. IV Fragment rozprawy o poecie Alfreda de Vigny.

St. T.

Loty i podróże.

Przez gorące piaski Sahary.

Jak wiadomo, w zeszłym roku ekspedycja Citroena, pod wodzą Haardta i Audonin-Dubreila, przebyła Saharę. Ekspedycja posługiwała się samochodami specjalnie przerobionemi na podobieństwo czołgów, celem możności posuwania się po piaskach. Wyjechawszy z Konstantyny, w północno - wschodnim Algierze, ekspedycja przebyła Saharę wielkim zygzakiem i dotarła do Burem nad Nigrem, skąd wróciła rzeki do szła do miasta Timbuktu.

Obecnie dochodzi wiadomość z Afryki że następna ekspedycja, pod wodzą dwóch synów generała Estienne, uczestników poprzedniej ekspedycji, zdołała przeciąć Saharę w kierunku południka, w linji niemal prostej. Ekspedycja wyruszyła z Aranu, portu w zachodnim Algierze, i dotarła również do Burem nad Nigrem.

Główna zdobyczą tej ekspedycji jest wyszukanie szlaku, który po nie wielkich ulepszeniach w części swej południowej, będzie zdatny do ruchu kołowego.

Osobliwości.

76 lat w jednem mieszkaniu.

W tych dniach we Frankfurcie nad Menem, pewna staruszka 80-letnia odchodziła rocznicę swoich urodzin, a zarazem dzień, w którym przed 76 laty sprowadziła się jako 4-letnie dziecko do mieszkania w którem do dnia dzisiejszego pozostaje.

Pijane... ryby.

Bezwzględna walka władz amerykańskich z alkoholizmem mści się na... rybach amerykańskich. Oto agenci prohibicyjni olbrzymie zapasy alkoholu skonfiskowanego wylewają do rzek. W Niagarze np. zauważono, że ryby są jakby nawpół sparaliżowane i bez oporu idą na wędkę. Połów ryb jest wskutek tego niezwykle ułatwiony.

Rzeczy ciekawe.

Straceniec operowany przed śmiercią.

Pisma amerykańskie donosza z Buffalo: Michał Jermanowski morderca, czekający na wykonanie kary śmierci w więzieniu Sing Sing, został poddany operacji ślepej kiszki, a po wyzdrowieniu stracony na krześle elektrycznem.

Zegar wymawiający godziny.

Zegar wymawiający godziny wyraźnie i dobitnie, został niedawno temu opatentowany. Składa się on z mechanizmu, regulującego gramofon i płyty zawierającej reprodukcję głosu ludzkiego, wywołującego poszczególne godziny. Nowy ten zegar można tak nastawić, że będzie wywoływał nietylko każdą godzinę, ale i kwadranse.

Skarb na dnie morskiem.

Pewna młoda artystka kinematograficzna amerykańska zanurzywszy się w morzu przy zdjęciu filmowem w porcie Nassau na wyspach Bahama, znalazła skrzynkę żelazną, zawierającą dublony złote hiszpańskie z r. 1790. na sumę około miljona franków.

Skrzynkę zdeponowano w Banku kanadyjskim, do czasu uregulowania kwestji podziału skarbu pomiędzy rząd angielski a szczęśliwą pływaczkę.

Nawet sceptyk mus na to spoważnieć.

Dziwna i niesamowita historja wigilijna. Czy to zwykły bieg okoliczności, czy palec Najwyższego.

Cały Kraków opowiada sobie dziwną, niesamowitą historję wigilijną. Wszyscy pamiętają brutalną, dziką awanturę która grupa podchmielonych osobników z przedmieścia urządziła podczas pasterki w r. 1922. Wtargnęli oni do kościoła Marjackiego, i tam hałasami, śpiewami i grą na harmonji zakłócili te jedną z najbardziej nastrojowych, najpiękniejszych uroczystości katolickich. Wiadomo też że następstwem tej nocy było skasowanie pasterki w zeszłym roku ku niemałemu ubolewaniu wszystkich miłośników tej wzniosłej tradycji.

Aliści okazuje się, jak gdyby nie tylko ludzie ale i niebo w swych niezbadanych wyrokach ingerencje swą w tej sprawie objawiło.

Oto w ubiegły wieczór wigilijny, a rocznicę tego haniebnego czynu, zmarło nagle dwóch z uczestników burdy, funkcjonarjuszów kolei, jeden który grał na harmonji, świecką, bezbożną pieśń, drugi, który mu wtórował.

Czy to zwykły tylko bieg okoliczności, czy palec Najwyższego? Niech każdy według swego sumienia rozsądzi!

Z cudów XX wieku.

Pierwsza bibljoteka dźwiękowa.

Jako oddział pruskiej bibljoteki państwowej w Berlinie powstała, dzięki inicjatywie prof. dr. Wilhelma Doegena, jedyna w swoim rodzaju bibljoteka.

Nie stoją tam na półkach poważne, nieme książki, lecz płyty gramofonowe, tworząc żywą, mówiącą, pierwszą bibljotekę dźwiękową na świecie.

Jeżeli zważymy, jakie spory istnieją, co do wymowy nietylko już martwych dzisiaj, ale nawet żyjących języków, jeżeli dalej zważymy, że dzisiaj istnieje na świecie 2.200 języków o charakterystycznym systemach dźwiękowych to łatwo uprzytomnić sobie, co za niewyczerpane źródło stanowi taka bibljoteka dla badacza językowego.

Już obecnie bibljoteka Doegena posiada starannie dobrany zbiór płyt ze śpiewami, rozmowami, bajkami 87 języków tylko lądu afrykańskiego, nie mówiąc już o innych częściach świata.

Nie tylko jednak do językoznawstwa ogranicza się ona. Specjalny jej dział poświęcony jest muzyce. Istnieją tu podziały takie jak zbiór utworów muzycznych, wykonanych przez słynnych wirtuozów i muzyków, co pozwoli z biegiem czasu stwierdzić, jak w danej chwili odtwarzane były i rozumiane utwory wielkich mistrzów muzyki, oraz archiwum śpiewów ludowych ze wszystkich stron świata.

Dalej specjalny dział obejmuje „portrety językowe" wybitnych osobistości. Każdy z portretów takich uzupełniony jest przez film kinematograficzny, co pozwoli w przyszłości odtworzyć sobie żywą postać męża dawno zmarłego, cofnąć się niejako do jego czasów nie tylko myślą, ale i okiem i uchem.

Ważny wreszcie dział obejmuje płyty, tyczące się zoologji, fizyki (głosy przyrody) i medycyny.

Jakże często np. znamy z nazwiska i upierzenia ptaki, nie możemy jednak poznać ich poglosie gdyż szkoła tego nauczyć nie może. Bibljoteka dźwiękowa uzupełnia braki takie.

Zarząd bibljoteki dźwiękowej stoi w związku z uczonymi wielu krajów, uzupełniając w ten w sposób wciąż cenne swe zbiory.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Rozszerzenie Kom. Org. Banku Emisyjnego.

Na posiedzeniu komisji organizacyjnej dnia 18 bm. kooptowany został piąty członek komisji p. Stefczyk, dotychczasowy naczelny dyrektor Centralnego Komitetu Spółek Rolniczych.

Dnia 19 bm. zwołane zostanie nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, które przypuszczalnie będzie statut banku Emisyjnego w ostatecznej redakcji.

Czechosłowacja wprowadza sądy pracy.

Czechosłowackie ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt przekształcenia tzw. sądów przemysłowych na sądy pracy. Zadaniem tych sądów będzie załatwianie sporów, powstających między pracodawcami a robotnikami na tle umów pracy. Między innemi sądy załatwiać będą spory na tle płac, godzenia i zwalniania robotników, sprawy zasiłków rent, świadectw pracy etc. Sądom tym przewodniczyć będzie zawodowy prawnik. Prócz tego wybierani będą ławnicy w równej ilości ze strony pracodawców i ze strony robotników.

Urzędnicy państwowi o waloryzacji płac.

Z Warszawy donoszą: Urzędnicy państwowi i kolejarze omawiają sprawę waloryzacji płac. W tej kwestji odbywają się w związkach urzędn. i kolejarskich narady. Istnieje zamiar przedłożenia żądań zwaloryzowania płac w stosunku do franka i złotego. Dodatki w markach polskich nie pokrywają codziennych potrzeb.

Masowe redukcje robotników w fabrykach wagonów.

W związku ze zmniejszeniem zamówień rządowych o 50 proc. wszystkie fabryki wagonów kolejowych rozpoczęły wydalanie robotników i skracanie godzin pracy w tygodniu. W fabrykach wagonowych w Małopolsce (Sanok) wydalono — 600 robotników, w Poznańskiem (Ostrów) — 300 robotników, zaś z 46 przepisowych godzin pracy w tygodniu zredukowano do 36. Również przystąpiono do wygaszenia pieca w Rakowcu pod Częstochową, co spowoduje zwiększenie bezrobocia o nowych 300 robotników. Fachowcy uznają to za początek kryzysu, zaś jako powód podają brak zamówień.

Państwowe ubezpieczenia.

Na szeregu konferencyj międzyministerjalnych w Min. Pracy i Op. Sp. ukończono redagowanie projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy, starości i śmierci. Wprowadzenie tej ustawy ujednostajni system ubezpieczeń dla wszystkich ziem polskich, które w różnych dzielnicach przedstawiają się niejednakowo. Np. Małopolska nie ubezpiecza na wypadek bezrobocia, Kongresówka ubezpiecza tylko na wypadek choroby.

Z giełdy zbożowej.

Cena zboża na wczorajszej giełdzie (18 bm.) wynosiła za 100 kg. 26 500 000 — 27 000 000 mk. Sprzedawcy powstrzymywali się od zawierania większych transakcyj gdyż z Poznania sygnalizowano cenę o mkp. 2 500 000 wyższą. Jednym z powodów tej sygnalizacji jest obecnie to, że zboże w stogach wskutek ostatnich opadów śnieżnych jest tak wilgotne że daje wagę gatunkowa 108—111 funtów holenderskich. Oczywiście przy takiej wilgoci mowy nieuoże być o młócce W ciągu najbliższych dwóch tygodni podaż więc będzie bardzo nikła. Dalsza sytuacja jest zależna od pogody, która w obecnym momencie decydująco wpływa na kształtowanie się cen.

Bydło rumuńskie dla Polski.

Rząd rumuński zezwolił na wywóz bydła na rzeź, mianowicie: wołów krów, bawołów i byków za opłata wywozowa po 800 lei od sztuki. W związku z tym Min. Rolnictwa i D. P. przystąpiło do zebrania danych, jakie masarnie, hurtownie lub inni nabywcy pragnęliby sprowadzać bydło rzeźne z Rumunji.

Waloryzacja płac robotników gazowni w Warszawie.

Związek pracowników gazowni miejskiej w Warszawie obraduje obecnie nad waloryzacją płacy. W tym celu powołany został do ustalenia tej kwestji dawny t. zw. „Blok pracowników użyteczności publicznej". Blok ten stanął na stanowisku nie stosowania obecnie waloryzacji płac z powodu niższej wartości franka aniżeli wzrasta drożyzna. Definitywnie sprawa ta ustaloną zostanie w środę 23 bm.

Wyrównanie wyposażeń emerytalnych dla wojskowych.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów — Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło wypłacenie osobom wojskowym, pozostającym w stanie nieczynnym z uposażeniem w wymiarze emerytalnym, wyrównanie w wysokości 54 proc. uposażenia przyznanego im na 1-go grudnia 1923 r.

Koszty przeniesienia słuchaczy Szkoły Sztabu Gen.

Odkomenderowani oficerowie na 2-letni, względnie jednoroczny kurs Szkoły Sztabu Generalnego mają prawo otrzymania ryczałtu za przeniesienie. Dodatek za odkomenderowanie nie należy się. Powyższe odkomenderowanie traktowane jest na równi z przeniesieniem. Prawo pobierania kosztów za to przeniesienie mają również oficerowie odkomenderowani do Wyższej Szkoły Intendentury i na Wydział Wojskowy przy politechnice lwowskiej.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu.

dnia 21 stycznia	dnia 22 stycznia
1.900.000 mkp.	1 893.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 21 stycznia.

1-ga godzina popołudniu.

Dolary Stanów Zjedn.	9 875.985
Floreny holenderskie	— —
Franki belgijskie	403.406
Franki francuskie	436.432
Franki szwajcarskie	1.7 7.000
Funty angielskie	41.500.000
Korony austryjackie	13[illegible].50
Korony czeskie	283.000
Polskie złote	1400—1500000
Miljonówka	430—400

Gdańsk, dnia 21 stycznia.

Dolar	5,88
Marka polska	0,60
Przekazy na Warszawę	0,58

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 21 1. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram

Żyto 100 kg.	24 000—26.50
Pszenica	35.000 – 39.00
Jęczmień zwyczajny	23.000
Jęczmień browarowy	24.000—27.000
Owies	24.00 —27.000
Mąka żytnia	45 000 48.500
Mąka pszenna	65.000— 69.000
Ospa żytnia	17.500
Ospa pszenna	19.000
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	26.000—29 000
Wyka	23.000 – 26.000
Groch polny	30.000 – 35.000
Groch Wiktorja	53 000—58.000
Seradela	20.000—25.000
Słoma luźna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Tendencja Usp. Słabo. Większe dowozy.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski pomocy Reszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie
dot. wpisanie praw wodnych

W wykonaniu przepisów art. 253 ust. 2 ustawy wodnej z dnia 19. IX. 22. Dz. 21 Rz. P. Nr. 102 poz. 936 podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że według art 253 ust. 1 wyżej cytowanej ustawy wodnej prawa użytkowania wód płynących w jeden ze sposobów, wymienionych w art. 45, które według art. 252 wymienionej ustawy zostają utrzymane w mocy, wygasają po upływie lat 5 po wejściu w życie wymienionej ustawy wodnej, jeżeli przedtem nie wniesiono podania o wpisanie praw tych do księgi wodnej.

Przepis powyższy nie ma zastosowania do praw, zapisanych do księgi gruntowej.

Grudziądz, dnia 18 stycznia 1924 r.
Magistrat 7769
Wydział V. Budownictwa.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 88 zapisano dziś „Biuro Techniczne Budowlane Jastrzębski i Zagrzejewski Towarzystwo z ograniczoną poręką w Grudziądzu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych jak i technicznych t. j. prowadzenie wszelkiej kategorji robót budowlanych i technicznych oraz nadzór, badanie remont silników i kotłów parowych, sprzedaż i zakup tychże. Kapitał zakładowy 200000000 mk. Kierownikami towarzystwa są przemysłowiec Konstanty Jastrzębski i Czesław Stanisław Zagrzejewski obaj z Grudziądza. Towarzystwo z ograniczoną poręką. Umowę towarzystwa zawarto dnia 10 listopada 1923 r. Do zobowiązań towarzystwa potrzeba podpisu dwóch kierowników pod stemplem firmowym. Rok gospodarczy kończy się z dniem 31 grudnia każdego roku Towarzystwo jest zawarte na czas nieograniczony 7765
Grudziądz, dnia 10 stycznia 1924 r
Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr 633 skreślono dziś firmę „Gustaw Köhler Grudziądz“ z urzędu. [7767
Grudziądz, dnia 29 grudnia 1923 r.
Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 214 zapisano dziś przejście firmy Fritz Kyser na „Fritz Kyser wł. Jerzy Hasterman Grudziądz“. Właścicielem firmy jest inżynier Jerzy Hasterman z Grudziądza. Firma przeszła drogą kupna. [7766
Grudziądz, dnia 3 stycznia 1924 r.
Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 457 skreślono dziś firmę „Artur Schwanke Grudziądz“ z urzędu. [7762
Grudziądz, dnia 28 grudnia 1923 r.
Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 208 skreślono dziś firmę „Otto Kyser nast. właściciel Hermann Rautenberg Grudziądz. [7763
Grudziądz, dnia 10 stycznia 1924 r.
Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 8 zapisano dziś, iż firmę „Georg Jaskowski Towarzystwo Akcyjne Grudziądz“ skreślono po ukończonej likwidacji. [7764
Grudziądz, dnia 14 stycznia 1924 r.
Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 859 zapisano dziś jawną spółkę handlową „Pomorska Szlifiernia Szkła J. Łotysz i Ska Grudziądz“. Spólnikami są kupcy Józef i Stanisław Łotysz z Grudziądza. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 15 czerwca 1923 r. Do zastępstwa spółki są wspólnicy obaj upoważnieni.
Grudziądz, dnia 10 stycznia 1924 r. [7768
Sąd Powiatowy.

Poszukuję kupna
SKŁADU
z ubikacjami mieszkaniowemi (mniejsze lub większe), nadające się do przedsiębiorstwa handlowego — Spieszne oferty do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 8943.**

Poszukuję
wspólnika
do dobrze prosper. składu w mniejszem mieście branży bławatnej z kapitał od **2—3 miljardów marek polskich.** — Oferty do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 8954.**

SŁOMĘ ŻYTNIĄ
kupujemy
we wszelkich ilościach
Wielkopolska Papiernia T. A.
Bydgoszcz, Gdańska 19, Tel. 1149
7038



Znowu nadeszła herbata znaku
CZAJNIK
która przez swą wielką wydatność
jest najtańszą i równocześnie najlepszą w używaniu.

Sienkiewicza nr 2.
Baczność! Baczność!
Nadzwyczaj wysokie ceny płacę za
Brylanty
platynę, stare złoto i srebro łyżki, zegarki szlyciki pal nikowe, kontakty i biżuterję.
Szczęki sztuczne mają wysoką wartość.
Za zęby połamane i pojedyńcze płacę do 3 miljonów marek.
B. Papier, Grudziądz
7749 Sienkiewicza nr 2.
Przedsiębiorstwo nawstarsze r. cm.ual — Stare monety złote i srebrne po wysokich cenach!
Najkorzystniejsze źródło zbytu dla handl. i prywat.

REMONT
wszelkich maszyn
rolniczych i przemysłowych wykonujemy szybko, tanio i prawidłowo.
Specjalność:
Wiercenie cylindrów na miejscu postoju maszyn
Wykwalifikowani monterzy są każdego czasu do dyspozycji.
Centrala Pługów Parowych
T. z o. p.
Fabryka Maszyn, Poznań
Biura: ul. Piotra Wawrzyniaka nr. 28/30.
Fabryka: ul. Wawrzyńca 36.
Telef. 2121. Telef. 4152.
Adres telegr.: „Centropług“ [7718

Sprzedaże

Kanapa
z obiciowaniem, kobierzec, 2 fotele (stosowne) do sprzed. Podgórna 9.

SAMOJAZD
na 4 kołach, na 3—5 osób do sprzedania **Carl Gericke,** ul. Groblowa nr 21/21a.

Prawie nowa
kuchnia żelazna do sprzedania.
Zgłoszenia do „Głosu Pomorsk.“ pod nr. 7772.

Młocarnia parowa
8 PS. dobrze wyreperowana do natychm. dostawy poleca
Hodam i Ressler, Grudziądz, przy dworcu

Ciężko, wysoko cielną **KROWĘ** (ocieli się w 8 dniach), sprzeda lub zamieni
Eckert, Hanowo p. Wiewiórki. 8957

MEBLE
koszykowe
na odpłatę oddaje
Grudziądzka Wytwornia Mebli 7775
E. Sommerfeldt,
Stara Rynkowa 1/2.

Stemple-Druki
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Kupno



Kupię w większych partjach
chude woły lub wołce
do tuczu. Proszę o oferte, ile sztuk, cenę i wagę
W. Jezierski
POZNAŃ.
ul Fr. Ratajczaka 18.
Telefon 5213. [7770

PŁACIMY
najwyższe ceny
zasurowe skórki 7688
lisie kunie tchórze
Berliner Pelzvertrieb GDAŃSK,
Breitgasse 121, 1

Posady

Młody, dzielny
pomocnik kupiecki
z branży kolonjaln., władający językiem polskim i niem. w słowie i piśmie
poszukuje posady
lecz tylko w Grudziądzu Oferty wraz z podaniem warunków proszę nadsyłać pod nr. 8960a do Gł. Pom.

KOWAL
potrzebny od 1. 4. 24 Dokładna znajomość wszelkich robót, kucia koni, prowadzenia lokomobili itp. wymagana. Zgł. **maj. Święte,** p. Plesewo Grudziądzkie

Potrzebna uczciwa, samotna **starsza osoba** do zarządu gosp. dom. **Stroiński,** ulica Ks Budkiewicza nr. 15 (wejście przy sądzie.

Dzierżawy

Poszukuje się
dzierżawy składu.
Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8955.

Zguby

Zgubiono! Piątek, dn. 18. 1 24 na drodze od Rudnika do Grudziądza Chełm. ulica
torebkę damską, brąz
zawartość: 7774 pieniądze, klucze. okulary i notatka Pieniądze można za znalezienie zatrzymać, resztę proszę zwrócić do ekspedycji Głosu Pomorsk.

Różne

Dr. med. Baraden
Mickiewicza 18 parter, naprz. Gazowni miejsk.
Spec.: Choroby kobiece i położnictwa
Przyjmuje od 10-12 i 4-6.

Pies myśliwski
Kto weźmie dobrego **psa myśliwskiego (wyżła) w tresurę** za dobrem wynagrodz.?
Zgłoszenia: [7776
Leon Jeszke, Chełmno, Dworcowa 5.

KINO APOLLO KINO
wyświetla **dzisiaj,** poniedziałek 21 i dni następne wielki film historyczno-patrjotyczny ku przestrodze dla nas i dzieci naszych pod tytuł.
»W szponach carskich siepaczy«
dramat w **6** olbrzymich aktach, osnuty na tle zmagań i cierpień narodu polskiego w czasie ubiegłej wojny światowej. Rzecz dzieje się w Warszawie i obozach walczących wojsk.
W rolach głównych polskiej sławy: 7773
Halina Bruczówna, Anna Belina, Józef Węgrzyn i Kazimierz Junosza-Stępowski

---



Wielkopolska Centrala Żarówek
W. Tomaszewski i S-ka.
Poznań, Fr. Ratajczaka 38. Tel. 1586
poleca hurtownie [7771
wszelkie przybory do światła gazowego.



Żądajcie bezpłatnie!
Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury, niezbędnych w każdym domu W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i Tow. Akc. i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości.
Adresujcie: 7716
Dom towarowy »PRODUKCJA«
Białystok, składy fabryczne.

Teatr świetlny „ORZEŁ“ Varieté
Tylko 3 dni od poniedziałku 21-go do środy 23-go bm.
Niezaprzeczalnie dotychczas najlepszy polski film z złotej serji wytwórni „Kinostudja“ p. t.
Otchłań pokuty
dramat współczesny w 6 aktach. W rolach tytułowych najwybitniejsi artyści polscy jak: **Ryszard Sobiszewski, Halina Maciejewska, W. Biegański, Jerzy Starczewski, A. Piskorski i inni**
Od czwartku dnia 24 do niedzieli dnia 27 bm.:
Sławne na całym świecie dzieło amerykańskiej kinematografji
„Złoty chłopak“
(My Boy)
wzruszający dramat amoryk. w **6** akt. W roli tytułowej najmłodszy artysta wszechświat. sławy cudowne dziecko **Jack Coogan.**
Uwaga: Jako Varieté najlepszy polski, spowiny taneczny duet stylowy **Piotr Wolski i Marja Mazukiewicz.** Wirtuoz bałałajkowy.

Gdzie można tanio kupić?
Głatwo wiele pieniędzy zarobić,
Ł
Ożenić się dobrze i bogato,
Szczęśliwie wyjść zamąż?
Poszukuje ktoś posady,
Oszczędn. swoje chce korzystnie ulokować,
Mieszkanie wynająć,
Odnaleźć zgubę,
Rower sprzedać lub odnaleźć
Stare sprzęty, ubrania i t. p. sprzedać,
Kupić dom, willę lub majątek,
I wogóle co sobie kto tylko życzy
Musi ten niezawodnie, używając do ogłoszenia najpoczytniejsze pismo na Pomorzu:
„GŁOS POMORSKI“